

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 3(324) ROK VIII

15 STYCZNIA 1997

CENA 50 GR



Fot. Z. Gałaszewski

s. 2

SZPITAL PEŁEN POTRZEB

W ubiegłym tygodniu ordynator Oddziału Chirurgii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Suwałkach Aleksy Lewszuk otrzymał oficjalny list z podpisem Jerzego Owsiaaka.

s. 6

O PROJEKCIE BUDŻETU

– Po pierwsze, budżet musi mieć pewną elastyczność i to daleko idącą w wydatkowaniu środków i przesuwaniu ich. Tegoroczny chyba po raz pierwszy będzie tak skonstruowany.

s. 7

CO NAS GRYZIE?

O, mnie na przykład sumienie. Dlaczego? Jak się zrobi coś złe, albo postąpi wobec kogoś niezbyt uczciwie, to chyba naturalne, że ma się nieczyste sumienie. A czasami przecież nie da się ominąć niezbyt uczciwych zachowań.

s. 10

POD KLAKSONEM

Warto pamiętać o tym, że jazda na oponach zbrojonych w kolce (poza zamkniętymi imprezami sportowymi) w Polsce jest zabroniona. Nie można, niestety, jeździć po drogach publicznych na takich oponach.

WYDARZENIA LOKALNE

SZPITAL PEŁEN POTRZEB

placówek służby zdrowia. Czas jednak zrobił swoje i niemalże całe wyposażenie wymaga wymiany. Potrzeby jednak nie idą w parze z możliwościami finansowymi. Szczęściem w nieszczęściu są publiczne zbiórki, które pozwalają na dokonywanie niezwykle kosztownych zakupów.

Przykładem jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, która po raz pierwszy przeznaczyła część środków na doposażenie oddziału suwalskiego szpitala.

Z radością Państwa informujemy, że przekazemy przewoźny RTG, dwa łóżka wyciągowe, pulsoksymetr, respirator i pompę infuzyjną – czytamy w piśmie. – Nie dysponowaliśmy dotąd takim aparatem rentgenowskim ani respiratorem. Nie trzeba będzie wozić dzieci ze skomplikowanymi złamaniami do aparatu stacjonarnego – powiedział doktor Lewszuk.

Suwalski oddział, jedyny tego typu w naszym województwie, w

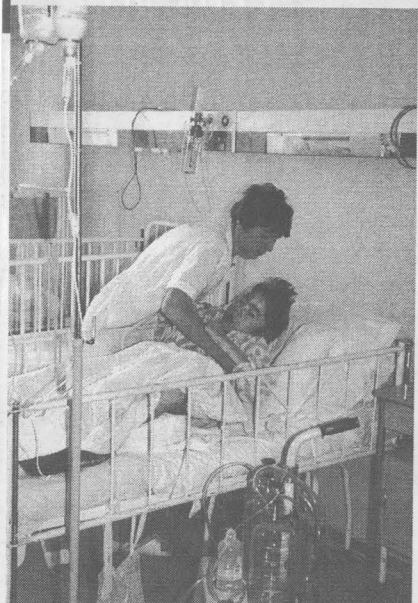
ub. roku przyjął 1236 dzieci oraz wykonał blisko 800 operacji. Nigdy nie odmawia się przyjęć dzieci z ciężkimi schorzeniami. Jednak wielka ciasnota (czasami na 28 łóżkach leży 40 pacjentów) wymusza tworzenie kolejek pacjentów z dolegliwościami nie wymagającymi pilnej interwencji lekarza. Oczekiwanie jest niewiarogodnie długie, sięgające nawet roku.

Potrzeb oddziału ma wiele. Bardzo potrzebna jest głowica punkcyjna (kosztuje 20 tys.) i aparat do znieczuleń (korzysta się wciąż z aparatu dla dorosłych, w dodatku znacznie zużytego), na którego zakup trzeba przeznaczyć 100 tys. zł. Nie oznacza to, że wyposażenie oddziału jest tragiczne. Znajdują się tam również unikalne urządzenia, takie jak ultrasonograf do badań dzieci czy też dermaton do przeszczepów skóry. Nie spełnia to jednak wymagań nowoczesnej medycyny.

Od trzech lat na rzecz oddziału

organizowane są lokalne dochodowe imprezy kulturalne. Przyjmowane są też darowizny. Przy okazji informujemy, że **każdy, kto chce wspomóc finansowo oddział dziecięcy, może wpłacić gotówkę na konto w PBK O/ w Suwałkach nr 377809-404-3000-1-65 pod nazwą „Naszym dzieciom”.**

Zygmunt Gałaszewski



Fot. Z. Gałaszewski

W ubiegłym tygodniu Ordynator Oddziału Chirurgii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Suwałkach Aleksy Lewszuk otrzymał oficjalny list z podpisem Jerzego Owsiaka. Nie trudno domyśleć się, czego dotyczył.

Kilkanaście lat temu Oddział Chirurgii Dziecięcej WSZ był wzorem nowoczesności dla wielu



Fot. Z. Gałaszewski

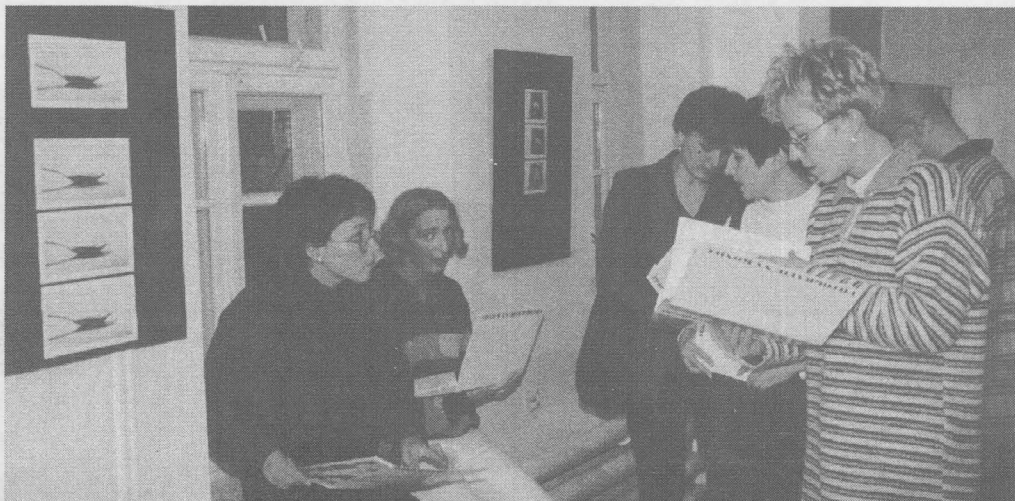
Magda Orłowska podczas koncertu „Naszym Dzieciom”.

Z PRAC KOMISJI

8 stycznia br. odbyło się posiedzenie komisji rewizyjnej, na którym analizowano sprawę budowy centrum wystawienniczo-targowego (pisaliśmy o tym w „TS” nr 2/97).

Stanowisko komisji zostanie przedstawione Radzie Miejskiej na najbliższej sesji.

8 bm. w galerii „Chłodna 20” otwarto wystawę fotograficzną Radosława Krupińskiego „Fotografie na koniec”.



Fot. Z. Gałaszewski

12 stycznia w kościele p.w. św. Kazimierza Królewicza w Suwałkach odbył się Koncert Kolęd z udziałem laureatów II Festiwalu Kolęd i Pastorałek oraz Sinfonietty Suwaliensis. Fundusze zebrane podczas koncertu zostały przekazane na rzecz Szpitala Dziecięcego w Suwałkach.

Na zdjęciu: Śpiewa Monika Kraśko.



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Poseł ziemi suwalskiej Janusz Szymański został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Działacze Unii Pracy oskarżają go o niełojalność.

★ W województwie suwalskim podczas V Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrano ok. 20 tys. złotych. Najwięcej w Augustowie, Elku, Olecku i Giżycku.

★ 7 stycznia Wojewódzkiej Przechodni Matki i Dziecka w Suwałkach został przekazany do użytku aparat do wykonywania badań EKG u dzieci. Aparat ufundowały oddziały banków NBP, PKO BP, PBG oraz Bank Spółdzielczy.

★ 7 bm. osiem gmin (Elk, Kalinowo, Kowale Oleckie, Prostki, Stare Juchy, Świętajno, Wieliczki i miasto Elk) podpisało porozumienie dotyczące rozwoju Pojezierza Elckiego. Samorządy będą współpracowały w zakresie turystyki, kultury, promocji regionu i inwestycji.

★ 7 bm. wojewodowie suwalski i olsztyński wysłali do ministra finansów wniosek o przekazanie z rezerwy budżetowej państwa ponad 21 tys. złotych na inwestycje z za-

kresu ochrony środowiska i działania proekologiczne.

★ W Komendzie Wojewódzkiej Policji powstał wydział ds. przestępczości zorganizowanej. Jego naczelnikiem został podinspektor Janusz Mioduszewski. W wydziale będzie pracowało 12 funkcjonariuszy.

★ W Olecku ma powstać w tym roku pierwszy w naszym województwie środowiskowy dom samopomocy. Będą mogli w nim przebywać ludzie z zaburzeniami psychicznymi, nie wymagający leczenia szpitalnego. (aw)

★ II Polska Prezentacja Branżowa „Pollexport'97” rozpoczęła się 13 bm. w Wilnie. Swoją udział zgłosiło ponad 100 firm. Organizator – Polsko-Litewska Izba Gospodarcza – spodziewa się w związku z wejściem w życie umowy o wolnym handlu między Polską a Litwą zwiększonego zainteresowania handlowców litewskich, a także rosyjskich, białoruskich, łotewskich i estońskich.

★ Na oddziale patologii ciąży Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego temperatura spadła do 13 stopni, a w łazience nawet do 5. Pacjentki kierowano na ginekologię i po-

łożnictwo. Sale doraźnie ocieplono.

★ Małżeństwo Małgorzata i Grzegorz Nowikowscy z Bakalarzowa ubiegają się o tytuł mistrza krajowego „Agroligi – 96” wśród rolników indywidualnych, a „AGROLEGA” – wśród producentów żywności. Głosować można do 7 lutego w programie TV „Notowania”.

★ Krzysztof Rau otrzymał Paszport „Polityki” za „stworzenie Teatru 3/4 Zusno, prywatnej sceny czerpiącej z najlepszych tradycji polskiej sztuki lalkowej”.

★ Film „Gniazdo”, zrealizowany przez Ośrodek „Pogranicze” wspólnie z dziećmi białoruskimi, litewskimi i polskimi podczas budowy „wspólnej przestrzeni w przyrodzie” – domu, zdobył I nagrodę na IV Ogólnopolskim Festiwalu Filmów Ekologicznych.

★ Wojewoda suwalski złożył w Ministerstwie Skarbu wniosek o likwidację Suwalskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego celem prywatyzacji drogą „wniesienia przedsiębiorstwa do spółki”. Po likwidacji nastąpi ugoda z wierzycielami i utworzenie spółki.

★ „Polityka” przyznała jedną z pięciu równorzędnych nagród w dziedzinie najnowszej historii Polski wydanym przez „Pogranicze” pamiątkom „Na skrót”.

★ W konkursie „Kuriera Porannego” – „Jesienna Zdrapka” – główną nagrodę – cinquecento – wylosowała Teresa Paszkowska z Suwałk. Nagrody wylosowali również Maria Lewoc (1800 zł) i Jan Wiszniewski (maszynę marki Singer).

★ Łomżyński tygodnik „Kontakt” wspólnie z Muzeum Okręgowym i Towarzystwem Ziemi Łomżyńskiej ogłosiły konkurs „Portret miasta”. Jego celem jest udokumentowanie zmian, jakie zaszły w mieście. (mes)

★ W piątek, 10 bm., Straż Miejska ugasiła pożar w mieszkaniu na ul. Kowieńskiej. Przechodzący obok budynku strażnicy zauważyli w oknie mężczyznę z dwójką małych dzieci, któremu ogień odciął drogę do drzwi. Przyczyną pożaru było zapalenie się choinki. Po wyważeniu drzwi wyniesiono dzieci i pożar ugaszono. (ag)

Serdecznie gratulujemy zespołowi redakcyjnemu „Kuriera Porannego” 7-letniej obecności na suwalskim rynku prasowym. Życzymy jeszcze większej ilości wiernych czytelników, pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.

Redakcja „Tygodnika Suwalskiego”

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne i noworoczne, za miłe i ciepłe słowa.

Redakcja „TS”

Szczególne podziękowania kierujemy do: **Wojewody Suwalskiego Cezarego Cieślukowskiego, dyrektora Oddziału PBI Stanisława Toczki, Thomson Consumer Electronics Poland z Piaseczna, Ryszarda Gurbana, Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości, Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej, firmy Arathos z Warszawy, Agnieszki Bienio, agencji Starling z Krakowa, Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego, Polskiego Związku Działkowców i Redakcji miesięcznika „Działkowiec”.**

Panu wychowawcy

Markowi

Zborowskiemu-Weychmanowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają

uczniowie kl. IIb

Szkoły Podstawowej nr 6 w Suwałkach

KRONIKA POLICJI

W minionym tygodniu (3 – 9 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 48 kradzieży z włamaniem, 7 rozbojów oraz samobójstwo. W 12 wypadkach drogowych 3 osoby zginęły, a 9 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa zatrzymano 33 osoby.

Włamania

Po włamaniu łufcika w oknie nieznanego złodzieje dostali się do mieszkania przy ul. E. Plater, skąd skradli sprzęt radiowo-telewizyjny o wartości ok. 2 tys. zł.

Z siedziby Społecznej Organizacji Przyjaciół Dzieci „Przystań” przy ul. Waryńskiego skradziono komputer, drukarkę i magnetowid na kwotę ok. 2 tys. zł.

Po wybicciu okna złodzieje weszli do pokoju nauczycielskiego Społecznego Liceum Ogólnokształcącego przy ul. M. Curie-Skłodowskiej. Zabrali czajnik bezprzewodowy o wartości 200 złotych i zdewastowali pomieszczenie. Straty – ok. 2 tys. zł.

Niecodzienna kradzież

6 bm. został zatrzymany 40-letni suwalczanin, sprawca sukcesywnych kradzieży (od połowy grudnia) części od koparki stojącej na prywatnej posesji przy ul. Reymonta. W jego piwnicy znaleziono łańcuch napędowy, a inne elementy wcześniej skradzione ujawniono w punkcie skupu złomu. Właściciel koparki ocenił straty na ok. 40 tys. zł.

Rozboje

7 bm. dwóch nieletnich (11 i 12

lat) pobiło bez powodu swego rówieśnika (11 lat). Zabrali mu 10 złotych. Zdarzenie miało miejsce na ul. Putry.

Tego samego dnia ok. godz. 18.00 na ul. Sejneńskiej pobito i okradziono 46-latkę. Napastnik zabrał mu litr alkoholu i 40 złotych. Sprawca rozboju został zatrzymany przez policję w pościgu. Okazał się nim 33-letni Dariusz Ch. z Suwałk.

Skradzione samochody

W Suwałkach skradziono brązowego mercedesa benz z ul. Wojska Polskiego (numer rejestracyjny SWL 6698), białego volkswagena jetę z ul. Moniuszki (SWS 3738), czerwonego fiata 126p z ul. Wileńskiej (SWW 9226), beżowe audi z ul. Wojska Polskiego (SWY 2230), czerwonego poloneza z ul. Konopnickiej (SWY 2756) oraz szare renault z ul. 1 Maja (SWY 7865).

Wypadek

3 bm. ok. godz. 16.00 51-letni kierowca poloneza na ul. Kościuszki potrącił pieszego, który nagle wtargnął na jezdnię. Poszkodowany z obrażeniami głowy przebywa w szpitalu.

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Grzegorz Wołagiewicz

★ spotkał się z:

- Bolesławem Paszkiewiczem – dyrektorem Wydziału Gospodarki i Przekształceń Własnościowych UW oraz Edwardem Mostowskim – dyrektorem Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich,
- Januszem Szymańskim – wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji;

★ uczestniczył w:

- posiedzeniu Zarządu Miasta,
- posiedzeniu komisji rewizyjnej,
- zjeździe delegatów PTTK.

(et)

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

26 GRUDNIA

Andrzej Romanowski i Monika Nieszczerzewska ♥ Józef Życzewski i Elżbieta Renata Stachurska ♥ Piotr Giżyński i Ewa Bubrowska ♥ Jarosław Malinowski i Irina Saskiewicz ♥ Dariusz Mikłaszewicz i Małgorzata Chorużyk ♥ Wojciech Krynicki i Beata Borkowska ♥ Franciszek Zdanowicz i Iwona Baranowska

28 GRUDNIA

Krystian Bogdan Podnieśniński i Agnieszka Radzewicz ♥ Tyberiusz Zbigniew Lech i Urszula Burzyńska ♥ Krzysztof Busler i Joanna Elżbieta Mażul ♥ Dariusz Tylman i Beata Cichocka ♥ Radosław Błażej Łapiński i Aneta Jadwiga Kluczyńska ♥ Roman Maciej Żukowski i Dorota Romanowska ♥ Zdzisław Borysewicz i Agata Kwiatkowska ♥ Jan Miller i Monika Anna Giczewska ♥ Artur Pietrewicz i Sylwia Ostrowska ♥ Tomasz Wysocki i Diana Milewska

31 GRUDNIA

Sławomir Potocki i Dorota Janina Urynowicz ♥ Jacek Sawicki i Teresa Żabicka ♥ Artur Bogusław Fiodorow i Agnieszka Ptasieńska ♥ Remigiusz Sawicki i Maria Alicja Noste-Jeglińska

4 STYCZNIA

Adam Ignatik i Elżbieta Genowefa Kubrak ♥ Grzegorz Kardel i Hanna Luiza Roszko

6 STYCZNIA

Artur Dąbrowski i Wioletta Grażyna Sierzputowska ♥ Ryszard Maślowski i Bożena Hołdyńska

W DNIACH 31 GRUDNIA – 10 STYCZNIA SPORĄDZONO 57 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 29 W SUWAŁKACH

Tomasz Łaskowski (s. Marka i Jadwigi) ♦ Damian Kopko (s. Grzegorza i Renaty) ♦ Krzysztof Kotarski (s. Krzysztofa i Beaty) ♦ Patryk Balcer (s. Andrzeja i Haliny) ♦ Łukasz Surażyński (s. Dariusza i Renaty) ♦ Marcin Łowczyński (s. Andrzeja i Małgorzaty) ♦ Patryk Wysocki (s. Wojciecha i Elżbiety) ♦ Patryk Uścio (s. Piotra i Małgorzaty) ♦ Zbigniew Dębski (s. Mirosława i Renaty) ♦ Adrian Moroz (s. Jarosława i Katarzyny) ♦ Mariusz Matyszczuk (s. Stanisława i Haliny) ♦ Patryk Garniewski (s. Jacka Dominika i Izabeli) ♦ Michał Kaszkiel (s. Pawła Bogdana i Marioli) ♦ Sebastian Sitkowski (s. Stanisława i Marii Alicji) ♦ Daniel Dwojakowski (s. Janusza i Teresy) ♦ Bartłomiej Bilewicz (s. Edwarda i Doroty) ♦ Bartosz Żołnierowicz (s. Mariusza i Barbary Iwony) ♦ Michał Łapiński (s. Józefa i Hanny) ♦ Krystian Kościński (s. Krzysztofa i Bożeny) ♦ Angelika Nowosadko (c. Sławomira i Bożeny) ♦ Joanna Sztelmach (c. Stanisława i Elżbiety) ♦ Emilia Jałbrzykowska (c. Leszka i Jolanty) ♦ Monika Stankiewicz (c. Grzegorza i Anny) ♦ Karolina Poświętowska c. Marka i Małgorzaty) ♦ Urszula Murawska (c. Marka i Alicji) ♦ Angelika Mikłaszewicz (c. Daniela Artura i Maryli Anny) ♦ Anna Wasilewska (c. Ryszarda i Małgorzaty) ♦ Aneta Ołdyńska (c. Jarosława i Teresy) ♦ Monika Barwicka (c. Jerzego i Marzenny)

CZEGO OCZEKUJĘ W 1997 ROKU? CZEGO ŻYCZĘ SOBIE I INNYM?

Wiceprezydent Suwałk **Alicja Barbara Klimiuk**;

Życzę wszystkim mieszkańcom naszego miasta i sobie również, żebyśmy w 1997 roku byli dla siebie nawzajem życzliwi, mili, częściej się uśmiechali. Radość i pogoda ducha to lepsze jutro.

Skarbnik Miasta Suwałk **Edward Krzysztof Zabaryło**;

W tym roku oczekuję remontu ratusza, zakończenia komputeryzacji Wydziału Finansowego Urzędu Miasta i wprowadzenia pełnego systemu ewidencji finansowej sprzężonej z PSG oraz wydziałem komunikacji. Oczekuję też stabilnego systemu podatkowego w kraju i obniżenia stopy inflacyjnej.

Jako skarbnikowi miasta życzę sobie takiej ilości funduszy, aby można było zrealizować (sfinansować) najszybsze nawet marzenia

mieszkańców naszego miasta. Radnym życzę konstruktywnych obrad, prezydentowi i Zarządowi Miasta – zrealizowania wszystkich zadań zawartych w planie na 1997 rok, pracownikom Urzędu Miasta – wytrwałości i fachowości, a mieszkańcom Suwałk – nowych dróg, szkół, obiektów sportowych i oświatowych, ulic, pięknych i kolorowych skwerów, nowych i wygodnych mieszkań, sprawnej komunikacji miejskiej i niskich podatków.

Sekretarz Miasta **Adam Karczewski**;

Wszystkim w nowym 1997 roku życzę szczęścia i pomyślności, swojej najbliższej rodzinie zdrowia i spełnienia najszybszych marzeń córce Agacie – udanej matury i zdania egzaminów na studia.

Notowała: **Anatolia Gagacka**

WYDZIAŁ INWESTYCJI, BUDOWNICTWA I GOSPODARKI KOMUNALNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W SUWAŁKACH INFORMUJE,

iż w ramach środków finansowych przeznaczonych w budżecie miasta na rok 1996 na realizację inwestycji:

- zakończono budowę pawilonu socjalnego na stadionie lekkoatletycznym przy ulicy Wojska Polskiego. Realizacja obiektu zamknęła się kwotą 404.583,44 zł, w tym: dotacja z Urzędu Kultury Fizycznej – 100.000 zł i z budżetu Wojewody Suwałskiego – 100.000 zł;
- rozpoczęto budowę szkoły podstawowej na osiedlu Północ IIIA w Suwałkach. W roku budżetowym 1996 wydano na ten cel 1.243.172,03 zł;
- kontynuuje się budowę dworca autobusowego przy ulicy Utrata. Dotychczasowe wydatki na budowę wyniosły 1.022.554,53 zł.

Ponadto wykonano szereg inwestycji w zakresie infrastruktury technicznej:

- parking przy ul. Noniewicza,
- ciąg pieszo-jezdny ulic Patli i Minkiewicza,
- ulicę Papieża Jana Pawła II,
- uzbrojenie terenów usługowych przy ulicy Wesolej,
- modernizację ulic Śródmieścia,
- uzbrojenie terenu przy ulicach Modrzewiowej, Bydgoskiej, Olsztyńskiej itp.

W ramach tych inwestycji miasto pozyskało dodatkowo elementy infrastruktury drogowej:

- nawierzchnie ulic z masy asfaltowej – 16.380 mkw.
- nawierzchnie z kostki betonowej POLBRUK – 14.658 mkw.
- nawierzchnie z płytek chodnikowych – 1.541 mkw.
- podbudowa – 700 mkw.

elementy infrastruktury sanitarnej (uzbrojenie podziemne terenu):

- kanalizację sanitarną – 1.364 mkw.
 - kanalizację deszczową – 1.367 mkw.
 - sieć wodociągową – 2.356 mkw.
- wykonano również roboty elektryczne:
- linię oświetleniową – 2.441 mb.
 - słupy i oprawy – 109 szt.
 - linie kablowe – 2.451 mb.
 - stację trafo MSTt 20/630
 - linię SN – 456 mb.

Ogółem na inwestycje zrealizowane w 1996 roku wydatkowano 8.562.814,69 zł.



Fot. Z. Gałaszewski

– Jaka jest kondycja ekonomiczna Spółdzielni Transportu „SCh”, w której Pan jest prezesem?

– Dobra, co nie oznacza, że nie mogłaby być jeszcze lepsza. Niestety, zmiana ustrojowa niezbyt dobrze obeszła się ze spółdzielczością. Wiele spółdzielni zbankrutowało lub przeżywa duże trudności. Moja spółdzielnia radzi sobie nieźle – nie ma długów i zachowuje

rium, w zasadzie nie został naruszony poprzedni układ polityczny. My już dawno oceniliśmy krytycznie sytuację społeczno-polityczną w naszym województwie i postulowaliśmy konieczne zmiany personalne. Niestety, tzw. „góra” nie zawsze respektuje te nasze postulaty. Stawia to nas – delikatnie mówiąc – w kłopotliwej sytuacji wobec własnych członków i sympatyków. Nasza opozycja – jeżeli wygra wybory – będzie na pewno pod tym względem zdecydowanie skuteczniejsza. Zresztą wykazała to już uprzednio, kiedy to wielu pracowników o lewicowych poglądach musiało opuścić piastowane funkcje.

– No ale ważne osoby w województwie to wasi ludzie, zwłaszcza ci, którym najbliższa jest zawsze partia będąca aktualnie przy władzy.

– Niestety, nie brakuje takich decydentów, którzy „przyklejają” się do każdego rządzącego układu. Potrafią szybko zmieniać poglądy polityczne i światopogląd. Raz są wojującymi ateistami, a potem zajmują pierwsze ławki w świątyni. Ocenę moralną takich postaw pozostawiam Czytelnikom.

– Jak układa się w województwie współpraca z waszym koalicjantem, tj. PSL?

– Bywało różnie i nie zawsze w pełni koalicyjnie, ale obecnie dostrzegam sporą poprawę we wzajemnych stosunkach i obustronną chęć współdziałania.

– Czy jako lewicowy działacz dostrzega Pan rzeczywistą troskę Pańskiej formacji politycznej o ludzi najbiedniejszych? Wokół słyszę głosy, że w okresie tzw. pierwszej komunij żyło im się lepiej.

– Prawdą jest, że sama idea trojski o najuboższe warstwy naszego społeczeństwa została nieco zagubiona. Dostrzega to wielu działaczy SdRP i próbuje przeciwdziałać niektórym liberalno-kapitalistycznym tendencjom, które przekazały nam w spadku poprzednie ekipy. Zrobiliśmy za mało, aby chronić przed nędzą wiele rodzin. Ustroju nie pragniemy zmieniać, ale pewne osłony socjalne są konieczne, bo tego oczekuje od nas elektorat.

– W Świąto Niepodległości widziałem Pana w kościele na uroczystej okolicznościowej mszy

św. Czy może Pan określić swój światopogląd, bo na ogół lewica kojarzy się z ateizmem, nierzadko wojującym. Wierzy Pan w Boga?

– Tak. Wychowałem się w rodzinie katolickiej i jestem wierzący.

– Czy można Pana określić jako wierzącego i praktykującego?

– Praktykuję wtedy, gdy odczuwam wewnętrzną potrzebę. Na pewno nie robię tego nigdy na pokaz, czego nie mogę powiedzieć o części byłych towarzyszy partyjnych lub niektórych chrześcijańskich politykach. Dla mnie Kościół to nie tylko hierarchia i świątynia, ale i ogół wierzących. Oni też mają prawo do postępowania w zgodzie ze swymi sumieniami. Niestety, wokół sporo jest w tym zakresie dwulicowości, zakładania masek, politykierstwa itp., które kiedyś charakteryzowały ewangelicznych faryzeuszy. Byłoby lepiej na tym świecie, gdyby było więcej normalności i każdy był tym, za kogo się podaje. Społeczna nauka Kościoła jest bardzo zbieżna z prawdziwymi programami lewicowymi. Wiele socjalnych zdobyczy robotników państw kapitalistycznych to nie rezultat dobroci kapitalistów, ale konieczność sprostania zdobyczom socjalnym, jakie realizowano w krajach socjalistycznych.

– Mówi Pan, że wielu założyło różne maski. Oni zapewne skomentują Pańską wypowiedź jako prezentowanie swego zafalszowanego obrazu. Szkoda, że ludzie o innych poglądach tak rzadko ze sobą rozmawiają i nie starają się wzajemnie zrozumieć, a może i zbliżyć. A jak Pan, jako działacz lewicowy, ocenia obowiązującą u nas ustawę aborcyjną?

– Ustawa nikogo nie zmusza do aborcji, a nawet utrudnia jej wykonanie. Ta sprawa dzieli nasze społeczeństwo i każde rozwiązanie nie będzie zadowalało dużych jego odłamów. Niech każdy przeciwdziała jej chociażby w swojej najbliższej i dalszej rodzinie, a z pewnością będzie mniej przypadków aborcji. Jestem jej przeciwnikiem i każdemu będę odradzał jej wykonanie, gdy zwróci się do mnie o radę. Jednak nikomu nie będę w przysłowiowych butach wchodził do tzw. wnętrza i wydawał o nim szybkie i pryncypialne osądy.

– Dziękuję Panu za rozmowę.

W ZMIENIONEJ ROLI

Z Ryszardem Ołowiem, członkiem Zarządu Miasta Suwałk, sekretarzem Rady Wojewódzkiej SdRP, rozmawia Jerzy Broc.

– Ostatnio lokalne mass media poinformowały, że w Suwałkach radni wybrali wiceprezydenta...

– Wielu dziennikarzy wyolbrzyło pewne fakty. Zmienił się jedynie mój status z tzw. społecznego członka zarządu na póletatowy.

– Czy było to konieczne?

– Rada – na wniosek prezydenta miasta – tak zdecydowała, a ja wyraziłem na to zgodę. Skoro uprzednio była potrzeba zatrudnienia pełnoetatowego wiceprezydenta, to sądzę, że podczas jego choroby winien – w części podległych mu zadań – ktoś go zastępować.

– Wybór padł na Pana. Jakie ma Pan kwalifikacje?

– Jestem ekonomistą z wyższym wykształceniem.

– Magisterskim?

– Tak. Dyplom uzyskałem w Akademii Nauk Społecznych na kierunku polityka i ekonomika rolnictwa. Przeszedłem długą drogę od robotnika do prezesa przedsiębiorstwa. Mam też przeszkolenie w zakresie przeprowadzania przetargów.

– Wypomina się Panu, że był Pan pierwszym sekretarzem KM PZPR w Suwałkach.

– W przeciwieństwie do wielu byłych towarzyszy nie ukrywam tego faktu. Było to jedno z moich doświadczeń życiowych, które pozwoliło mi poznać nie tylko blaski władzy.

– W czasie sesji radny Leszek Lewoc podpowiadał, że o ile istnieje potrzeba dofinansowania Pana, to może lepiej znaleźć inne rozwiązanie. Co mógł mieć na myśli?

– Trudno powiedzieć – może chodziło o utworzenie kolejnej funkcji wicedyrektora w OSiR?

płynność finansową.

– Czym będzie się zajmował póletatowy członek Zarządu Miasta?

– Na kolejnym posiedzeniu Zarządu Miasta będzie to dokładnie sprecyzowane. Z pewnością – co zapowiedział prezydent na sesji – będę m.in. nadzorował pracę Wydziału Inwestycji.

– Na czym ten nadzór będzie polegał?

– Po pierwsze, na początek trzeba dokonać analizy realizacji ubiegłorocznych inwestycji i przedstawić radnym obiektywny raport. Po drugie, sporządzić harmonogram tegorocznych inwestycji i pilnować jego optymalnego wykonania.

– Czy jako członek zarządu czuje się Pan w jakiejś części odpowiedzialny za nierozpoczęcie budowy centrum wystawienniczo-handlowego?

– Oczywiście, że część tego niepowodzenia obciąża też moje konto. Niestety, zbyt wierzyliśmy w optymistyczne słowne zapewnienia osób bezpośrednio odpowiedzialnych za to zadanie inwestycyjne. Mam nadzieję, że takie sytuacje już nie będą się powtarzały. M.in. dlatego podejmuję się tej nowej roli.

– Na razie życzę Panu powodzenia na tym dość trudnym stanowisku. Mam nadzieję, że radni nie będą w stosunku do Pana stosowali taryfy ulgowej. Może teraz przejdźmy do spraw związanych z SdRP, w której jest Pan czołową postacią w województwie. Pańska formacja niewątpliwie rządzi w Warszawie. Nie powiedziałbym tego o naszym województwie...

– W Suwałkach, poza kurato-



Projekt budżetu, zatwierdzony przez Zarząd Miasta, jest budżetem nierównoważonym, ale uzasadnionym ekonomicznie. Wszelkie rachunki ekonomiczne mówią o tym, że przekroczenie budżetu po stronie wydatków nie powinno przekraczać siedmiu procent dochodów i my się w tym mieścimy, czyli ma to pokrycie

przypadku uzyskania środków z obcych źródeł, ten jak gdyby niedobór zostanie pokryty z obcych środków. Jest to wybieg czysto ekonomiczny stosowany w całym świecie i sądzę, że jest to bardzo dobry pomysł.

W tym roku przeznaczaliśmy bardzo poważną kwotę na wyposażenie placówek oświatowych.

wzrost wydatków związanych z wykupami. Jest to potrzebne ze względu na budowę dróg, natomiast wykupy placów pod budownictwo mieszkaniowe jest po prostu dla nas bardzo opłacalne.

Nie jest to z pewnością budżet idealny, bo nikt jeszcze takiego nie opracował. Jest natomiast o wiele lepszy niż w poprzednich latach, bardziej szczegółowy i dość kontrowersyjny, jak można było usłyszeć z różnych wypowiedzi, bo obejmuje te problemy, które dotychczas były albo pominięte, albo przemilczane. Najbardziej kontrowersyjny jest w kwestii samych inwestycji, szczególnie tam, gdzie miasto chce łączyć własne środki z obcymi.

Czy spełnione zostaną wszystkie nasze zapotrzebowania? Cóż, ba nie. Wiadomo, że ten budżet nie wytrzymałby, gdybyśmy mieli spełnić wszystkie potrzeby.

O PROJEKCIE BUDŻETU

EDWARD KRZYSZTOF ZABARYŁO – Skarbnik Miasta Suwałk

– Po pierwsze, budżet musi mieć pewną elastyczność i to daleko idącą w wydatkowaniu środków i przesuwanie ich. Tegoroczny chyba po raz pierwszy będzie tak konstruowany. Po drugie, nie może on być stały, środki nie mogą być zamrożone, muszą na siebie pracować, czyli należy je umieszczać w bankach na lokatach terminowych i wiązać z obcymi.

nawet w ewentualnych źródłach własnych.

Biorąc pod uwagę to, iż planujemy w 1997 roku uzyskać środki z obcych źródeł, przekroczenie jak gdyby możliwości wydatkowania jest chyba słuszne. Jednym ze źródeł finansowania naszych wydatków na 1997 r jest kredyt, co wcale nie znaczy, że będziemy musieli do niego sięgnąć, bo w

W stosunku do poprzedniego roku jest to o 47,7 proc. więcej. Na remonty przeznaczamy dwukrotnie większą kwotę niż w roku ubiegłym, na wszelkiego rodzaju usługi – prawie o 50 proc. więcej. Nie było dotąd tak dużych nakładów na szkolnictwo. Będzie to odczuwalne, ale na pewno nie wystarczające.

Na pewno konieczny będzie

CZEGO OCZEKUJĘ OD NOWEGO 1997 ROKU

mówią radni suwalskiej Rady Miejskiej

Tadeusz Chołko: Chciałbym, żeby nie był gorszy od 1996, żebyśmy skończyli Utratę, uporządkowali miasto i cokolwiek zrobili z tym nieszczęsnym centrum wystawienniczym. Będzie to przecież ostatni rok naszej kadencji, a chciałbym, podobnie jak koledzy, zostawić jakiś ślad na suwalskiej ziemi.

Stanisław Skindzier: Dalszych trafnych decyzji i uchwał Rady Miejskiej podejmowanych w jedności.

Tadeusz Szymańczyk: Moje życzenia wynikają z zamierzeń Rady i Zarządu Miasta oraz Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej, w której pracuję. I tak: bezrobotnym życzę dobrze płatnej pracy, oczekującym na mieszkanie – kluczy do własnego „M”, dzieciom – beztro-

skiego dzieciństwa w wygodnych, niezatoczonych szkołach i przedszkolach, kierowcom – bezkolizyjnego przejazdu przez Suwałki, kontrahentom – długiej i owocnej współpracy, wierzycielom – cierpliwości, a wszystkim mieszkańcom naszego miasta – spełnienia marzeń i dużo pogody na co dzień.

Ewa Szulc-Pachut: Współpracy i porozumienia w radzie dla dobra miasta.

Andrzej Łapiński: Oczekuję lepszych rozwiązań na terenie miasta, czyli więcej pieniędzy na inwestycje, które będą służyć mieszkańcom.

Tadeusz Jasiński: Życzyłbym sobie jeszcze więcej spokoju i więcej ludzkiej życzliwości.

Notowała: **Anatolia Gagacka**

KOMISJA PORZĄDKU PUBLICZNEGO RADY MIEJSKIEJ

w roku 1996 zajmowała się sprawami:

- organizacji ruchu na ulicach Podhorskiego, Pułaskiego i Reja,
- porządku i bezpieczeństwa na jezdniach i chodnikach w okresie zimowym (odsnieżanie, posypywanie środkami chemicznymi),
- bezpieczeństwa w mieście (zakłócanie spokoju w porze nocnej w otoczeniu kawiarni, restauracji, nocnych sklepów monopolowych, napady, kradzieże, rozboje itp.),
- zmianami nazw ulic,
- skargami obywateli na pracę Urzędu Miasta,
- oceną pracy Straży Miejskiej,
- oceną realizacji stanowiska Rady Miejskiej dot. bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście,
- porządkiem i bezpieczeństwem na suwalskich targowicach,
- opracowaniem projektu programu „Bezpieczne miasto”,
- przygotowaniem miasta do akcji „Sprzątanie Świata” oraz jej wynikami,
- wprowadzeniem środków zapobiegania niebezpieczeństwu pogryzienia ludzi przez psy,
- analizowaniem budżetu, opiniowaniem uchwał, wniosków, regulaminów itp.,
- oznakowaniem przejść, potrzebą budowy sygnalizacji świetlnej na przejściach, pracą osób przeprowadzających dzieci przez ulice.

APEL

W związku z silnymi mrozami, powodującymi liczne przypadki zamarzania instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych, Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach zwraca się z apelem do mieszkańców komunalnych zasobów mieszkaniowych o:

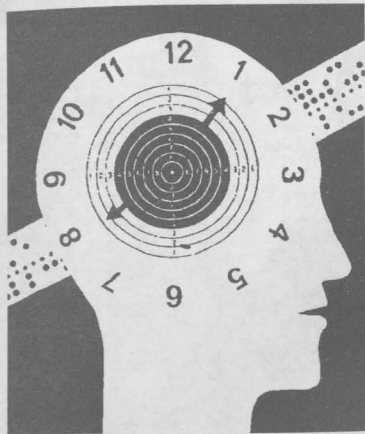
– zgłaszanie opuszczonych lub czasowo nie zamieszkiwanych mieszkań,

- utrzymywanie przez okres zimowy dodatkich temperatur w zamieszkiwanych przez siebie lokalach,
- w przypadku dłuższych nieobecności pozostawianie mieszkań pod opieką osób bliskich oraz zgłaszanie tego faktu do ZBM,
- informowanie ZBM o stwierdzonych przypadkach zamieszkiwanych lecz nie ogrzewanych mieszkań.

Realizacja powyższych zaleceń umożliwi

nam zapobieganie występowaniu dalszych zniszczeń i dewastacji mieszkań. Informacje te należy kierować osobiście do ZBM, ul. Nowowiecza 3, lub telefonicznie pod numery: 66-77-52, 66-75-73, 66-76-93.

Osoby nie posiadające jakichkolwiek źródeł dochodu mogą zwrócić się o pomoc materialną na zakup opału do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Suwałkach, ul. Kościuszki 47A.



SONDA „TS”

dzięki, już trochę zelżał, ale i tak jest zimno.

SZYMON

NARUSZEWICZ – uczeń

– To chyba naturalne, że chciałbym teraz sobie hasać na nartach po górach, a nie siedzieć w szkole i uczyć się różnych dziwnych, często niepotrzebnych rzeczy. Fajnie jest móc robić to, co się

Nasze bolączki, czyli... CO NAS GRYZIE?

BRONISŁAW

– O, mnie na przykład sumienie. Dlaczego? Jak się zrobi coś złe, albo postąpi wobec kogoś niezbyt uczciwie, to chyba naturalne, że ma się nieczyste sumienie. A czasami przecież nie da się ominąć niezbyt uczciwych zachowań.

**URSZULA
WITKOWSKA**

– Jestem przekonana, że nie ma człowieka, którego by coś nie trapiło. Mnie ostatnio zastanawia, gdzie mam dorobić, by móc uiścić na czas wszystkie opłaty i mieć jeszcze kilka złotych na własne potrzeby. Nie tylko na jedzenie, ale też na buty, ubranie i wiele innych niezbędnych rzeczy.

NATALIA – uczennica

– Mnie najbardziej smuci los bezpieczeństwa psów. Latem jeszcze jakoś sobie radzą, ale teraz, zimą, mają okropnie. Niestety, nie mogę ich wszystkich przyszybać, bo nie mam gdzie. Może są dobrzy ludzie, którzy mogą się nimi zająć?

GRZEGORZ TROCKI

– Mnie nie tyle gryzie, co denerwuje ciągły wzrost cen i opłat – a to za mieszkanie, a to za wodę, a to za elektryczność. Wzrastają ceny, ale płace – ani trochę. I jak tu można żyć spokojnie?

Denerwuje mnie też, że jak chodzę chodnikami, to muszę uważnie patrzeć pod nogi, bo nikt nie zadbał, by można było się po nich zimą poruszać bezpiecznie, bez narażania się na złamanie.

**IRENA KRZYWICKA –
rencistka**

– Mnie gryzą pchły.

PIOTR – rybak

– Mróz mnie gryzie, a właściwie szczypie w policzki. Bogu

lubi najbardziej, i dlatego złości mnie, że zanim człowiek stanie się samodzielny, musi się podporządkowywać wielu osobom i tym samym często robić rzeczy, których nie znosi.

**KRYSTYNA
PONIATOWSKA –
urzędniczka**

– Mnie nic tak nie złości jak ludzka głupota i bezmyślność.

LUCYNA – sprzedawczyni

– Każdy ma swoje bolączki. Moją jest brak własnego mieszkania. Tułam się z miejsca na miejsce, mieszkam to tu, to tam, ale może kiedyś nadejdzie taki dzień, że zdobędę pieniądze i będę mogła sobie pozwolić na własny ką.

JANUSZ –

właściciel hurtowni

– Gryzie? Zabawne, ale nic mi nie przychodzi do głowy. Latem na pewno gryzą mnie komary, czyli okropnie złośliwe owady. A tak serio, to wydaje mi się, że czasami brak organizacji pracy i wieczny pośpiech. Ciągłe się gdzieś spóźniam, ciągle o czymś zapominam i w ogóle żyję w wiecznym biegu, co naprawdę jest uciążliwe, przede wszystkim dla mojej rodziny i pracowników.

**ALICJA GÓRAL –
informatyk**

– Co mnie gryzie? Jeżeli mam traktować te pytanie dosłownie, to chyba nic, ale jeśli pół żartem, pół serio, to muszę przyznać, że najbardziej smutne miny ludzi, których spotykam na co dzień. Nikt się nie uśmiecha, a jeżeli – to tylko półgębkiem. A przecież śmiech to zdrowie, a powodów do niego jest naprawdę bardzo wiele. Wystarczy rozejrzeć się dokoła.

Notowała: **Anna Wasilewska**

Tuż przed świętami **Maria Filipkowska** ostatecznie zamknęła swoją pizzerię na Chłodnej. Dokładnie po 11 latach i 4 miesiącach przestał istnieć lokal, który bardzo długo był jedynym miejscem, gdzie nie tylko można było zjeść dobrą pizzę, a oceniali to, wcale nie kurtuazyjnie, Włosi i Francuzi, ale także pogadać, pośpiewać czy pograć w karty. Elegancka gospodyni przysiadła się do znajomych, podawała placek z serem i czosnkiem, wysłuchiwała nowin, opowiadała ostatnie wieści.

POŻEGNANIE Z PIZZERIĄ

Była pizzeria miejscem spotkań opozycji, gościli w niej m.in. Bronisław Geremek i Andrzej Wajda, senatorowie i posłowie Rzeczypospolitej, działacze polityczni, księża. Stale zaglądali miejscowi artyści i dziennikarze. Potem drogi wszystkich pokrzyżował czas i wielu z wczorajszych kolegów woli nie pamiętać ówczesnych spotkań i przyjaźni. Tak samo jak jeden z ważnych działaczy partyjnych zapewne chciałby zapomnieć o tym, jak to się bożył zapewniając, iż jego noga nie postanie u tego „prywaciarza”. Dziś sam jest prywatniakiem i bardzo to sobie chwali.

Pizzeria na Chłodnej była ewenementem nie tylko Suwałkach. Wtedy, w sierpniu 1985, tego typu lokale w kraju można było policzyć na palcach. Między innymi dlatego stała się modnym miejscem spotkań, a do dobrego tonu należało zamówienie np. na bal naturalny czy studniówkę pizzy od Pani Filipkowskiej. A ona stale rozbudowywała lokal. Do maleńkiej dziupli z pokrytym gliną piecem dobudowano jeszcze jedno pomieszczenie, a potem ogródek. Przybywało obrazów, fotogramów, bibelotów.

Powstało jedno z niewielu eleganckich miejsc w Suwałkach. Lokal, który zapamiętywali turyści, był tak nietypowy i tak było w nim sympatycznie. Opowiadali o wigierskim klasztorze, splotywie Czarną Hańczą i... modnej pizzerii.

Aż nadszedł czas powszechnej dostępności mrożonej pizzy z mikrofalówek i lokali z najbardziej wymyślnym wystrojem. Kapita-

lizm, którego prekursorem w Suwałkach było małżeństwo Filipkowskich, zaczął ich niszczyć. Przedostatni cios zadali ich suwalscy urzędnicy, przenosząc dworzec PKS na Utratę. Przesunęło się centrum miasta i amatorów pizzy gwałtownie ubyło. Minęła też moda na tę zachodnią nowinkę. Do tego obecna władza jest wyjątkowo niełaskawa dla małych i średnich przedsiębiorców. Biurokracji tyle, że właściciel zamiast doglądać interesu i gawędzić z klientami pilnuje papierków. Li-

sty obecności, plac, rozliczenia, faktury, akta osobowe, zamówienia, kosztorysy więcej znaczą niż dobra pizza i atmosfera w lokalu. I to był cios ostatni.

Bankructwo firmie nie grozi, ale wysiłku, i to bezproduktywnego, trzeba włożyć tyle, że nie zostaje czasu na uśmiech. – *A i pieniądze już nie te – mówi Maria Filipkowska. – Z wielkim żalem, podjęłam tę decyzję. Wszystko się kończy, nie da się zatrzymać czasu. Mam nowe plany, nowe zamiary. Dziękuję wszystkim, którzy do mnie zachodzili, przepraszam wszystkich, którzy na Chłodnej zastaną zamknięte drzwi.*

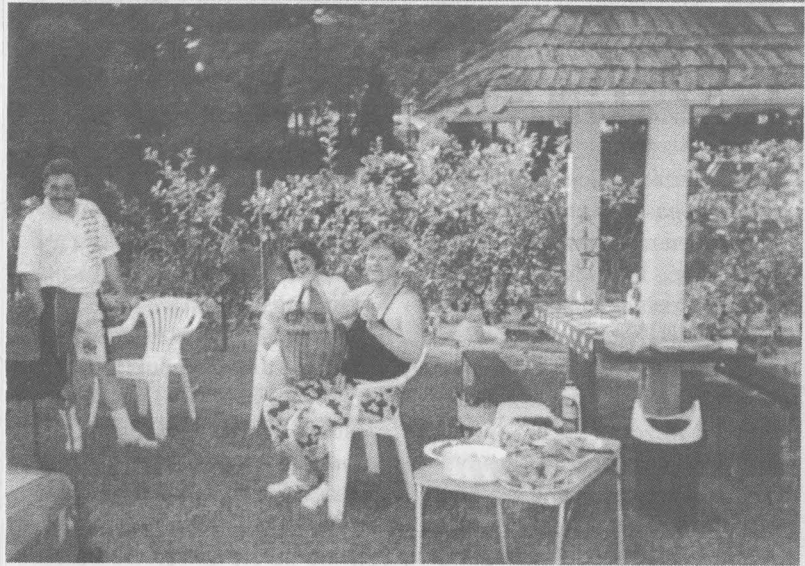
Zakończyła działalność pizzeria Pani Marii. Była niewątpliwie zjawiskiem kulturowym lat osiemdziesiątych, takim jak, zachowując wszelkie proporcje, Suwalskie Towarzystwo Kultury czy „Krajobrazy” jako pismo wojewódzkie. Pozostały po nich tylko wspomnienia. Wiadomo, że tak musiało być. Ale żal.

Marek Starczewski





Od lewej: Agata, Krzysztof, Henryka i Jan Leszczyńscy.



Wypoczynek pod motelowym „grzybkiem”.

PRZEDSTAWIAMY: Motel PRIVATE Jan Leszczyński

CZYSTOŚĆ I DOMOWA

Wszystko zaczęło się w latach osiemdziesiątych. Wówczas to państwo Leszczyńscy prowadzili w Suwałkach sklep obuwniczy. Pan Jan zajmował się sprzedażem towarów z odległych stron Polski. Pewnej nocy jego samochód dostawczy zaparkowany „pod chmurką” w Łowiczu został okradziony. W czasie powrotu do domu uzmysłowił sobie, że podobne problemy mają zmotoryzowani turyści czy też ludzie interesu w Suwałkach. Postanowił więc uruchomić parking strzeżony. Wkrótce okazało się, że niezłym interesem może być też świadczenie usług hotelarskich. Ponieważ kończyła się budowa domu, to i ten pomysł mógł być zrealizowany. Piękny obiekt zaprojektowała architekt Jolanta Niemiec-Górnik. Firmy budowlanej nie trzeba było szukać, ponieważ pan Jan ma wykształcenie budowlane. Tak się złożyło, że nie tylko on. Żona Henryka uczyła się w szkole budowlanej, syn Krzysztof ukończył również „budowlankę”, a córka Agata w tym czasie rozpoczęła naukę w technikum budowlanym.

Zimą 1994 r. przy ul. Pol... rozpoczął więc... alność... znymi gośćmi byli specjaliści food, którzy uruchamiali w linię produkcyjną.

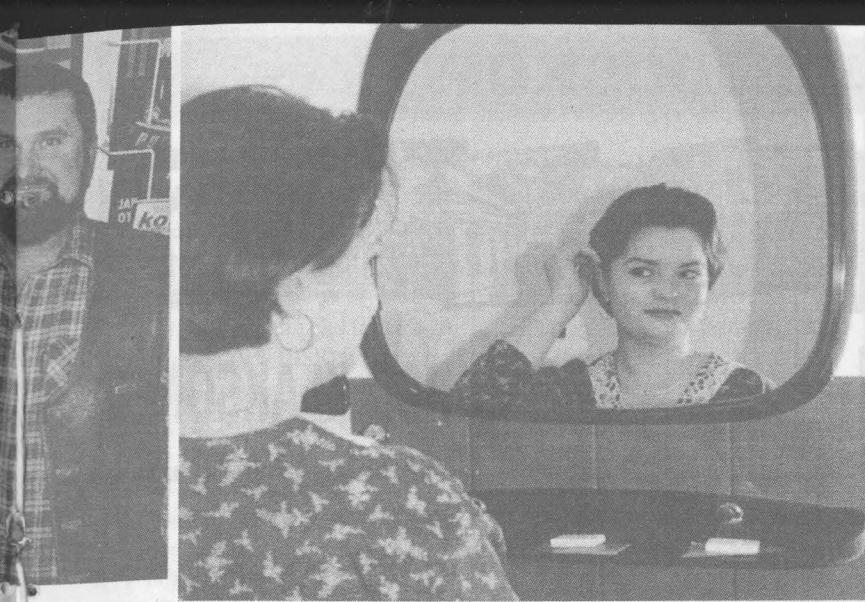
Od początku funkcjonow... cie przyjęli dewizę: czyst... Każdy, kto odwiedził tę pla... to tylko reklamowe hasło. Fa...

Motel dysponuje sześciom... mi pokojami z łazienkami. K... żony w telefon, telewizję sat... Można też korzystać z fak... styczne, zamówić śniadanie i... usługi hotelarskie nie zamkaj... poczynkiem w ogrodowej alta... rzeką, mogą wynająć br... zks... sianie), aby zwiedzić okolicę... pozycji jest też łódź wiosłowa... obiektu nie zapomnieli te o...



Recepcjonistka – Małgorzata Atlaska.





A ATMOSFERA

Polnej 9 pod Czarną Hańczą
Motel PRIVATE. Pierw-
liści z niemieckiej firmy Milk-
i w Suwałkach nowoczesną

nowania motelu jego właścici-
ystać i domowa atmosfera.
ola ówkie, przyzna, że nie jest
o. Tam tak po prostu jest.
cica ma jedno- i dwuosobowy-
ni. Każdy z nich jest wyposa-
atelitarną (w tym Canal+).
ka, kupić wydawnictwa tury-
e i kolację. Te podstawowe
kaj ofertę. Goście, poza wy-
altance, przy ognisku lub nad
czkę lub rower górski (zimą
tę naszego miasta. Do dys-
owa na Wigrach. Właściciele
o strzeżonym parkingu.

Z motelu korzysta wielu obcokrajowców, zwłaszcza Niemców, Francuzów, Włochów i Finów. W sezonie letnim częstymi gośćmi są motocykliści i rowerzyści. Jeden z nich na rowerze przyjechał z Japonii, inny (Austriak) zatrzymał się w tu czasie podróży dookoła Bałtyku. W pamięci państwa Leszczyńskich pozostał też pewien taksówkarz z San Francisco, który, jak mówił, każdego roku urlop przeznacza na zwiedzanie świata. Tym razem odwiedził nasze strony. Mieszka-
jący w motelu zagraniczni goście nie muszą znać języka migowego. Wystarczy mówić po angielsku, niemiecku lub rosyjsku, bowiem tymi językami biegle posługują się właściciele obiektu.

Reklamę własnej firmy państwo Leszczyńscy zamieszczają w różnych wydawnictwach. Już wkrótce uka-
że się ekskluzywny katalog polskiej bazy hotelarskiej wydany w języku niemieckim przez Wydawnictwo Léon Bonnet & Co, zawierający informację o Motelu PRIVATE w Suwałkach.

Ceny za pobyt w motelu nie są wygórowane, choć nie należą też do najniższych. Aktualnie wynajęcie „jedyńki” kosztuje 80 zł, a pokoju dwuosobowego – 100 zł za dobę. Za śniadanie lub kolację płaci się dodatkowo 10 zł. Poza tradycyjnymi formami płatności (gotówka, przelew) należność można regulować również ogólnodostępnymi kartami kredytowymi – EurocardMastercard, Visa, American Express itp.

Pan Jan nie przypadkiem zajął się hotelarstwem. Wcześniej przez dziesięć lat pracował w augustowskim PTTK. Prowadząc tam sprawy techniczne, przyglądał się pracy merytorycznej. Po wielu latach okazało się to przydatne.

Cały obiekt jest ogrzewany lokalną ciepłownią olejową produkcji światowego lidera techniki grzewczej – niemieckiej firmy Buderus. Ponieważ ten system sprawdził się pod każdym względem, pan Jan podpisał z producentem umowę dealerską. Można więc zamówić u pana Leszczyńskiego poszczególne elementy grzewcze lub usługę kompleksową – od projektu po montaż.

Motel PRIVATE mieści się przy ul. Polnej 9. Rezerwację miejsc noclegowych można też zgłosić telefonicznie lub faksem – nr (0-87) 66 53 62.

W nowym roku państwo Leszczyńscy życzą wszystkim swoim gościom wszystkiego najlepszego oraz gorąco zapraszają do siebie.

Zygmunt Gałaszewski

Kolumna sponsorowana
przez Motel PRIVATE w Suwałkach



Tak wyglądało kilkadziesiąt lat temu miejsce, w którym dzisiaj jest Motel PRIVATE.

KONKURS „TRZECH PYTAŃ”

Uważnych Czytelników tekstu o Motelu PRIVATE prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaka jest dewiza Motelu PRIVATE w Suwałkach?
2. Podaj adres i numer telefonu motelu.
3. Z czego mogą korzystać goście motelu?

Odpowiedzi na zamieszczonym kuponie prosimy przesłać (przekazać) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zostaną rozlosowane 3 nagrody ufundowane przez Motel PRIVATE w Suwałkach.

KUPON KONKURSOWY NR 1/97

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Klub Kulturyściyczny OSKAR w Suwałkach otrzymują:

Jolanta Strękowska, ul. Kościuszki 59;

Wanda Zajączkowska, ul. Korczaka 1a;

Radosław Dąbrowski, ul. Cisowa 2.

W roli „sierotki” wystąpiła Urszula Szczęśna.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwałskiego” Urząd Miasta, pok. 128.



Zwierzciadłko Zwierzciadłko

**TADEUSZ
CHOŁKO**

wykształcenie wyższe, Komendant Rejonowy Państwowej Straży Pożarnej



1. **W co wierzę?**
W ludzi.

2. **Kogo podziwiam i za co?**
Żonę – za cierpliwość, wytrwałość, serce; synów – za rozsądek.

3. **Najbliższa moich poglądów jest partia...**
Lewica.

4. **Ostatnio przeczytałem (obejrzałem) i polecam to innym...**
„Białą księgę”, ale nie polecam jej innym.

5. **Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?**
Idealnie trudno zmienić (być bardziej stanowczym).

6. **Jakie kobiety zwracają moją uwagę?**

Blondynki – ładne, inteligentne.

7. **Ulubione potrawy.**
Kiedy mam okazję – „chińszczyzna”.

8. **Moje uzależnienia (nałogi) to...**
Praca, działalność społeczna.

9. **Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...**

Czystą (nie plami munduru).

10. **Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...**
Działka, rower, przyroda.

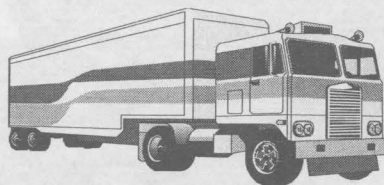
11. **Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...**
Zachowanie niektórych polityków podczas programu FORUM.

SYGNAŁY

Kiedy się podejdzie do tematu po gospodarsku, przynosi to natychmiast doskonałe wyniki. Życie kazało Zakładowi Komunikacji Miejskiej w naszym mieście próbować szukać ratunku przed mrozami i zamrażaniem paliwa na różne sposoby. Jednym z nich było montowanie podgrzewaczy paliwa. To kosztowna „impresa”, ale nie ma innego wyjścia. W innych regionach Polski wojewodowie ogłosiliby przy takich spadkach temperatur stan klęski żywiołowej, a u nas to rzecz naturalna. Brawo! Czasem trzeba uzupełnić konstruktora lub przeciwdziałać „innym” specjalistom...

... np. w dziedzinie zaopatrywania naszego regionu w paliwo typu Z-16 czy Z-21. Te symbole to temperatura zamrażania oleju napędowego. A u nas nierzadko jest -37 stopni Celjusza, i jeszcze nie jest tak źle. W regionach zachodnich kraju (sam miałem okazję to sprawdzić) sprzedawany jest nawet letni olej napędowy. Ale za to taniej! Po prostu paranoja.

(ed)



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ!

Warto pamiętać o tym, że jazda na oponach zbrojonych w kolce (poza zamkniętymi imprezami sportowymi) w Polsce jest zabroniona. Nie można, niestety, jeździć po drogach publicznych na takich oponach. Zarządzenie to jest niezmiennie od wielu, wielu lat i przez niektórych zapomniane. Gdyby tak zapytać pana policjanta, kontrolującego nas na drodze, dlaczego nie można używać takiego ogumienia, pewnie by nam na to pytanie nie odpowiedział. Zmieniły się bardzo technologie produkcji takich opon. Można je samemu zbroić w kolce ostre i w „grzyb-

ki”, nie tylko metalowe. Bardzo rozpowszechniły się różnego rodzaju łańcuchy i łańcuszki nakładane na koła. Nie wszyscy jednak pamiętają o tym, że zakłada się je na koła napędowe i tylko na bardzo ośnieżone drogi. Widziałem ostatnio fiata 126p z łańcuszkami śnieżnymi założonymi na przednie koła. Pewnie chodziło o ozdobę samochodu. A swoją drogą szkoda, że skandynawski przepis o stosowaniu kolców w czasie zimy (oczywiście odpowiedniego rodzaju i z atestem) nie jest stosowany i u nas. Poprawiłoby to na pewno bezpieczeństwo na drogach.

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Są trzy sposoby na bezpieczną jazdę środkami komunikacji miejskiej w Suwałkach: pierwszy – przy wsiadaniu do autobusów powinny być wydawane za pokwitowaniem kamizelki kuloodporne do przejazdu przez bardziej zagrożone części miasta; drugi – na niektórych liniach wprowadzić wozy typu PR-pancer; trzeci /pewnie najmniej możliwy/ – zwiększyć ilość bezpiecznych miejsc w mieście.

2. Trwają poszukiwania drogowca-rzeźbiarza, który w tak pięknej strukturze wyrzeźbił jezdnię ulicy Świerkowej na odcinku od Kolejowej do Klonowej. Rozumiemy sztukę i dlatego nie domagamy się jej usunięcia. Patrzmy na piękno natury. A może by tak na tym odcinku utworzyć sezonowy skansen?

Z KART HISTORII MOTORYZACJI

Inż. Adam Tuszyński: Samochód nowoczesny, 1919 rok.

PIERWSZE WYJAZDY

Podczas pierwszych lekcji nowicjusza uczy się tylko kierunku prostoliniowego, na zakręcie zygzakowatego (wymijania przeszkód) i jazdy po wąskiej drodze. Sadzanie ucznia za kierownik odbywa się w następujący sposób: instruktor rozpędza maszynę do 3 lub 4 przekładni i na minimalnej szybkości tej przekładni, podniósłszy się i trzymając kierownik, każe uczniowi szybko przesiąść się za sobą na swoje miejsce. Następnie instruk-

tor, nie wypuszczając kierownicy z ręki, każe uczniowi postawić nogę na akceleratorze i dopiero, gdy uczeń dobrze się już ulokował, pozwala mu ująć kierownik. Ponieważ przesiadywanie odbywa się już podczas jazdy i jest chwilą, gdy instruktor nie ma możliwości naciskania akceleratora - na ten czas można ustawić gaz rączką przy kierowniku.

A my boimy się o dzisiejsze nauki jazdy samochodem. Dzisiaj jest bez przesiadek. A może szkoda?

POZIOMO:

- 1) dopływ Odry,
- 3) na lekcję lub do drzwi,
- 7) babiloński bóg burzy,
- 8) japońska forma poetycka,
- 9) jednostka prądu elektrycznego,
- 10) Dino (1895-1988), włoski polityk, przyczynił się do usunięcia Mussoliniego,
- 11) 60 sztuk,
- 13) kwitnie tylko raz,
- 15) żydowski uczonej talmudyczny,
- 16) drogowy,
- 17) Peter (1869-1959), pisarz norweski,
- 19) pierwiastek o liczbie atomowej 65,
- 20) Juliusz (100-44 p.n.e.), rzymski wódz, mąż stanu i pisarz,
- 22) miękławka,
- 25) w Boże Narodzenie pod choinką,
- 26) stolica Japonii,
- 27) port w Czarnogórze,
- 28) skalpel,
- 29) tytuł powieści Zofii Nałkowskiej,

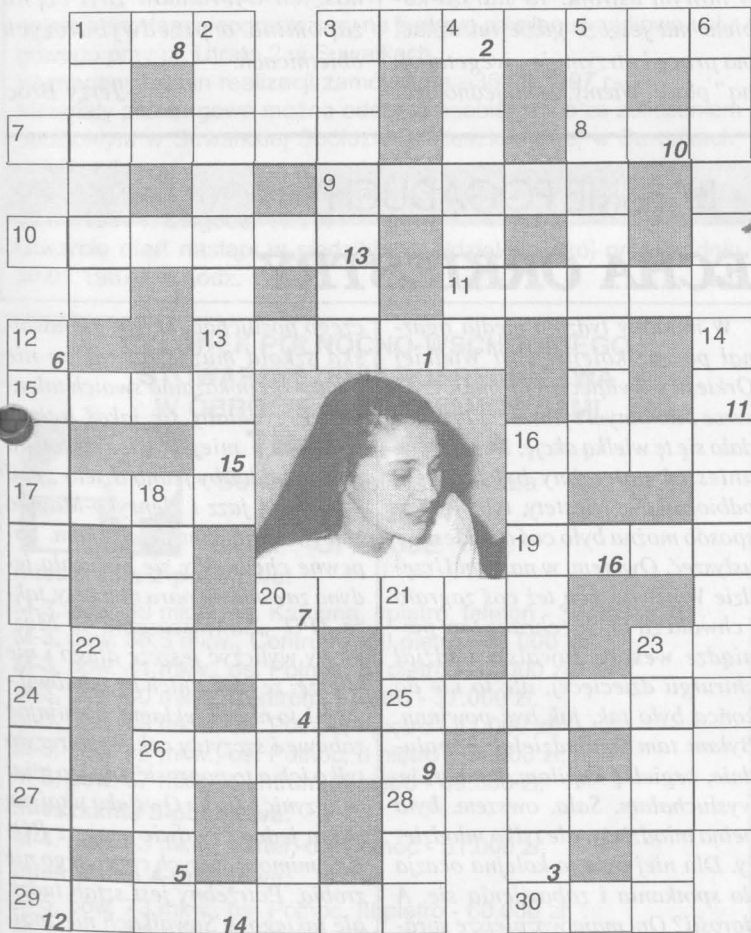
30) okres w dziejach.

PIONOWO:

- 1) odraza, zniewaga,
- 2) odłam kalwinizmu w Holandii,
- 3) urządzenie do pomiaru natężenia cieczy,
- 4) opera Erenberga,
- 5) miasto w Brandenburgii,
- 6) w oknach więziennych,
- 12) alergiczna choroba skóry,
- 14) wyspa należąca do Fidżi,
- 16) utrata poczucia rzeczywistości, nieprzytomność,
- 18) najstarsza gałąź matematyki,
- 20) miasto w Turcji,
- 21) Jan (1487-1540), król węgierski, mąż Izabeli, córki Zygmunta Starego i Bony,
- 23) ryba z karpiowatych,
- 24) bałkański duch kopalni.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki liter od 1 do 16 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR50/96

Temu, kto umie czekać, czas otwiera drzwi. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała **Barbara Masłowska**, ul. Putry 3.

KOZIOROŻEC

Masz pewne powody do niepokoju. Nie trać jednak głowy. Jeśli się sprężysz i nie poddasz naciskom, sprawy rozwiążą się same i wszystko wróci do normy. Już w przyszłym tygodniu gwiazdy zaczynają ci sprzyjać. Spotkają cię różne naprawdę miłe niespodzianki. Możliwe dodatkowe pieniądze.

WODNIK

Swoją energią i entuzjazmem uda ci się zarazić otoczenie. Twoje pomysły zostaną przyjęte z dużym uznaniem. W rezultacie przyniosą ci one sporo zadowolenia. Może nawet poprawią nieco sytuację finansową. Nie martw się chwilowym spadkiem formy. Wykorzystaj każdą wolną chwilę na relaks.

RYBY

Może poczekaś na coś lepszego i nie dasz się skusić pierwszą z brzegu propozycją, jaka się nadarzy? Rozpatrz tę sprawę ze wszystkich stron. Jeśli podejmiesz decyzję, że w to wchodzisz, zapewnij sobie możliwość odwrotu. Nie zapomnij opłacić zaległych rachunków i wywiązać się z już podjętych zobowiązań finansowych.

BARAN

W tym tygodniu unikaj nieprześlanych decyzji, takich jak zmiana pracy lub kosztowny zakup. Jest mała szansa, że wyjdzie ci to na dobre. Przeczekał trudny okres i pociesz się, że wkrótce fortuna zacznie ci sprzyjać. Jeśli masz na głowie lawinę spraw, załatwaj je metodycznie, według planu.

BYK

Najwyższa pora zająć się robieniem pieniędzy! Gwiazdy będą ci teraz wyjątkowo sprzyjać we wszystkich transakcjach. Możesz ubiegać się o awans albo rozkręcić własny biznes. W pracy nie chowaj się po kątach, tylko wykaż inicjatywę. Zainteresuj się też wreszcie stanem swojego zdrowia. Musisz zażywać więcej ruchu.

BLIŹNIĘTA

W nadchodzącym tygodniu będziesz miał mnóstwo pilnych spraw do załatwienia. Zrób sobie plan zajęć, bo pogubisz się w tym chaosie. Szykują się też duże wydatki, na szczęście znajdziesz na nie pieniądze. Nadarzy się też okazja do zrobienia świetnego interesu. Stawiaj na przyjaźń z Rakiem i Bykiem.

RAK

Uważaj na zdrowie! Ubieraj się

ciepło, zażywaj witaminy. Znajdź więcej czasu na wypoczynek. Szkoda byloby chorować, gdy wszystko zaczyna układać się po twojej myśli. Omijaj z daleka Koziorożca i Skorpiona. Unikaj nowych znajomości, nie będą bowiem udane. Zostaw sprawy swojemu biegowi, a wszystko będzie dobrze.

LEW

Nowi ludzie, nowe sprawy. Sporo zamieszania, ale i satysfakcji. Tylko tak dalej! Bądź nadzwyczaj rozważny i nie daj się ponieść ambicjom. Rozegraj to mądrze. W trudnych chwilach odwołaj się do własnej intuicji, a wszystko pójdzie lepiej, niż mógłbyś to sobie wyobrazić. W domu trochę kłopotów, ale po rozmowie z bliskimi wszystko się ułoży.

PANNA

Masz przed sobą wspaniały tydzień spełnionych marzeń. Wśród wielu prezentów od losu może znaleźć się propozycja awansu lub spora gotówka. Nie odkładaj już dłużej projektów, z którymi wiążeś poważne nadzieje. To najlepszy moment na ich realizację. W finansach postępuj dyplomatycznie lecz zdecydowanie.

WAGA

Nie rzucaj słów na wiatr, bo ze wszystkich złożonych zobowiązań trzeba się będzie wywiązać. Jeśli chcesz utrzymać przyjazne stosunki z otoczeniem, zdobądź się na wielkoduszność i pokaż, że masz gest. Dzięki temu grono twoich zwolenników znacznie się powiększy. W pracy awans w zasięgu ręki, wystarczy tylko trochę zabiegów.

SKORPION

Jakieś plany mogą stanąć pod znakiem zapytania z powodu czyjejś niezyczliwości lub twojego roztargnienia. Staraj się nie zaostrzać konfliktów; ktoś, z kim masz na pieńku, będzie próbował różnych sposobów, aby cię pogrążyć. Niewykluczone są też plotki i oszczerstwa. Na szczęście miłość pozwoli ci na rozwinięcie skrzydeł.

STRZELEC

Wspaniały tydzień – będziesz w doskonałej formie. Masz szansę szczęśliwie wyjaśnić jakiś zadawany konflikt. Szykują się ożywione kontakty towarzyskie, wszak karnawał w pełni. Na widok Wodnika mocniej zabije ci serce. On także nie pozostanie obojętny. Dobra passa w finansach.

PZU MONOPOLISTA

Właściciele „maluchów” i innych pojazdów czterokołowych dowiedzieli się, że od 27 grudnia 1996 r. średnio o 43 proc. drożej zapłacą za polisę OC w największej polskiej firmie ubezpieczeniowej – PZU SA. Parę dni później trochę to obniżono.

W ubiegłym roku spółka podniosła ceny za obowiązkowe OC o 60 proc., teraz nastąpiła kolejna podwyżka, a jak mają się te wygórowane ceny w zderzeniu z realizacją zawartej umowy?

Jeżeli macie Państwo zawartą umowę tylko na ubezpieczenie OC (bez auto-casco), a – nie daj Boże – zdarzy się wam kolizja z właścicielem pojazdu o tablicy rejestracyjnej innej niż czarna, to... lepiej nie mówić. Nie dostaniecie żadnego odszkodowania, dopóki PZU nie ściągnie z zagranicznej firmy ubezpieczeniowej należnej kwoty za szkodę. PZU jest po prostu bezradne, wystosowało pismo i czeka. To wszystko, co może zrobić. „Na pocieszenie” usłyszycie, że są klienci, którzy dwa lata czekają na zwrot kosztów odszkodowania z tytułu OC, bo takie opieszale są te zagraniczne firmy. Cóż możecie Państwo w tej sy-

tuacji zrobić? Nic, tylko patrzeć przez dwa lata na swój poturbowany pojazd w nadziei, że tam za granicą (nieważne, czy za wschodnią, czy zachodnią) jakaś firma zlituje się wreszcie i wypłaci odszkodowanie PZU, a wtedy dopiero PZU wypłaci Państwu jakieś pieniądze na naprawę Waszego pojazdu. To, że za dwa lata będziecie mogli za zwrot odszkodowania kupić o połowę części mniej – już nie interesuje firmy-monopolisty.

Jeżeli macie Państwo wykupione auto-casco, to już zupełnie inna sprawa. Wtedy jest nadzieja, że dostaniecie pieniądze, ale i składka jest tu zupełnie inna (14 milionów starych złotych za 12 miesięcy dla trzyletniego pojazdu o pojemności silnika 700 cm).

Nawołuję zatem do obywatelskiego nieposłuszeństwa (to teraz modne) i nieplacenia składek OC.

Ten rządzi i ustala warunki, kto ma pieniądze, a to PZU ustala warunki – przyjmuje składki w ciągu paru minut, a oddaje (wywiązuje się z umowy) w ciągu 2 lat.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

MUZEUM ARMII KRAJOWEJ

19 stycznia br. mija 52. rocznica wydania ostatniego rozkazu przez Komendanta Głównego Armii Krajowej gen. Okulickiego o rozwiązaniu AK. Coraz mniej już między nami świadków tamtych wydarzeń. Dopóki jeszcze żyją, zróbmy wszystko, aby pamiętały o nich następne pokolenia. W tym celu zawiązał się Komitet Budowy Regionalnego Muzeum Armii Krajowej przy Szkole Podstawowej w Janówce, którego apel drukujemy poniżej. Zachęcamy naszych Czytelników, aby na niego odpowiedzieli.

Komitet Budowy Regionalnego Muzeum Armii Krajowej przy Szkole Podstawowej w Janówce zwraca się z gorącym apelem do instytucji oraz ludzi dobrej woli, którym historia żołnierzy Armii Krajowej jest sercu bliska, o pomoc finansową na budowę Regionalnego Muzeum Armii Krajowej przy szkole w Janówce.

Szkoła Podstawowa w Janówce jest pierwszą szkołą w regionie północno-wschodniej Polski, której nadano imię Armii Krajowej. W celu przekazania społeczności oraz młodzieży prawdy historycznej, wpajania w jej serca głęboko pojętego patriotyzmu i poszanowania tradycji narodowych, podjęto inicjatywę budowy Regionalnego Muzeum Armii Krajowej w Janówce.

Uzyskane fundusze zostaną przeznaczone na wyremontowanie budynku gospodarczego przy szkole, w którym mieściłoby się owo muzeum.

Najdrobniejsza wpłata na nasze konto czy spisane przeżycia utwierdzą nas w celowości działania, któremu przyświeca motto z tablicy pamiątko-

wej „By czas śladów nie zatarł”.

Apelujemy do wszystkich żołnierzy AK o spisanie swoich życiorysów, przeżyć oraz zgromadzenie cennych dokumentów, pamiątek i przesłanie ich do naszej szkoły. Będą one służyły młodzieży obecnej i przyszłej jako świadectwa tych tragicznych czasów. Ze swej strony zapewniamy, że prowadzimy księgę darowizn, w której wszelkie przesyłki są starannie ewidencjonowane i gromadzone obecnie w Izbie Pamięci, a w przyszłości w Muzeum AK.

Wszystkich sympatyków AK, instytucje oraz ludzi dobrej woli prosimy o dokonywanie wpłat na konto: **Bank Zachodni S.A. O/Suwałki F. Augustów 387811-402312-132-3000.**

Dziękujemy

Z poważaniem:

przewodniczący komitetu

Edward Żerko

dyrektor szkoły

Lucyna Milanowska

wójt gminy Augustów

Eugeniusz Simson

PRZEDOBIEDNIA ROZMOWA

Przed tegorocznymi świętami Bożego Narodzenia zagadnąłem szkolną sprzątaczkę:

– Jak przebiegają u Pani przygotowania do świąt?

– Niedobrze – odpowiedziała z rezygnacją w głosie. – Jeżeli nie wypłacą nam poborów przed świętami, to nie mam za co – chociażby skromnie – je przygotować.

– A może Pani zdradzić, ile „na rękę” Pani otrzymuje?

– 320 złotych, z tego 80 zł płacę za wynajmowany pokój i po 10 przeznaczam dla dwóch wnuków. Reszta pozostaje mi na bardzo skromne życie, ubranie, leczenie, lekarstwa itd. Nie odkładam nic, a bywa, że muszę bardzo oszczędzać na jedzeniu.

– Skoro tak szczerze Pani mi opowiada, to proszę zdradzić: co będzie Pani dzisiaj jadła na obiad?

– Zupę mleczną.

Ta rozmowa to nie fikcja literacka, ale proza życia wielu Polaków w nowym ustroju. Ta starsza kobieta ma jeszcze gdzie mieszkać, ma pracę i otrzymuje „vegetacyjną” płacę. Wiemy, że niejednokrot-

nie jest gorzej. Mimo optymistycznych rządowych informacji i zapowiedzi, że statystycznie żyje się nam coraz lepiej, rośnie liczba osób bezdomnych, wyrzuconych poza nawias społeczeństwa. Jednocześnie nie brakuje oznak rażącego bogacenia się i wystawnego trybu życia różnych cwaniaków.

W ubiegłym roku w Suwałkach nie oddaliśmy do użytku żadnego nowego budynku z czynszowymi mieszkaniami dla najbiedniejszych. Oby w tym roku budynek komunalny znów „nie spadł” z inwestycyjnego planu.

Czy nasz kapitalizm spowoduje, że w Suwałkach obok zamkniętych luksusowych dzielnic willowych na peryferiach miasta pojawią się slumsowe budy? Wolność słów, demokratyczne wybory, suwerenność to spore zdobycze, ale równie istotne jest zapewnienie każdemu Polakowi chociażby minimum socjalnego. Niestety, większość naszych wybrańców zbyt często zapomina o przedwyborczych obietnicach.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

ECHA ORKIESTRY

W miniony tydzień media ogarnął po raz kolejny szal Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Aż serce biło innym rytmem, gdy oglądało się tę wielką akcję, lecz do tych uniesień potrzebny był któryś z odbiorników. Niestety, tylko w ten sposób można było coś o orkiestrze usłyszeć. Owszem, w naszym Urzędzie Wojewódzkim też coś zagrało i chwala za to, że zebrane tam pieniądze wesprą suwalski oddział chirurgii dziecięcej, ale to nie do końca było tak, jak być powinno. Byłam tam w niedzielne popołudnie, cegielkę kupiłam, koncertów wysłuchałam. Sala, owszem, była pełna młodzieży, ale tylko młodzieży. Dla niej była to kolejna okazja do spotkania i zabawienia się. A dorośli? Oni mają ważniejsze sprawy. A przecież można zrobić niezłą imprezę od lat 2 do 102 – od samego rana do późnego wieczora chociażby występy teatrzyków szkolnych, chórów, kabaretów (jeszcze takie chyba są), akordeonistów, zespoły ludowe, żeby i babcie miały

czego posłuchać. Myślę, że suwalska szkoła muzyczna też by nie odmówiła pokazania swoich talentów. Przydałaby się jakaś loteria fantowa – miejscowi artyści na pewno oddaliby jedno dzieło „pod młotek” – jazz i Henryko-Magiko znany suwalskim dzieciakom, zapewne chętnie by się pokazała jedyna zawodowa para tancerzy, także ZPiT „Suwalszczyzna”... Można by wyliczyć jeszcze długo i nie wierzę, że ktoś z nich by odmówił – wszak to niezła reklama, pomijając zabawę i szczytny cel. Wystarczyło tylko ich o to poprosić, ale kto miał to uczynić? Jurka Owsiaaka tutaj nie ma, a jedna czy dwie osoby z RO-KiS, mimo szczerych chęci, tego nie zrobią. Potrzebny jest sztab ludzi, ale takiego w Suwałkach nie znajdziesz. Szkoda. Podziwiam Owsiaaka za pomysł, za siły w graniu i odpieraniu ataków, np. kleru.

Jego „5 minut” przetrwa do końca świata. A nawet jeden dzień dłużej.

Zocha

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W SUWAŁKACH OGŁASZA

przetargi nieograniczone zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych na wykonanie:

1. Remontów ogrzewanych klatek schodowych (łącznie 25 szt.) w budynkach administrowanych przez ZBM zlokalizowanych na terenie miasta Suwałki.
2. Wolnego lokalu mieszkalnego przy ul. Kościuszki 96 m 10 w Suwałkach.

Dokumentację przetargową można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewicza 3, pok. 11, tel. 66-76-93 w. 22. Całość prac została podzielona na zadania.

Proponowany przez oferentów termin nie powinien przekraczać **30.03.1997 roku** na remont klatek schodowych i **20.02.1997 roku** na remont wolnego lokalu.

Oferty należy składać do dnia 27.01.1997 roku do godz. 9.00 w sekretariacie ZBM.

Wadium w wysokości **300,00 zł** na każde z zadań należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw.

Otwarcie ofert nastąpi 27.01.1997 r. o godz. 10.00.

Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu.

18/97

SUWAŁSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ul. Korczaka 2a

16-400 Suwałki, tel. 66-32-11 wew. 322

ogłasza przetarg nieograniczony na budowę pawilonu handlowo-usługowego przy ul. Utrata 2 w Suwałkach.

Wymagany termin realizacji zamówienia - 30.08.1997 r.

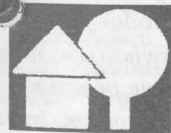
Materiały przetargowe można odebrać osobiście lub za zaliczeniem pocztowym w Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, pokój nr 1.

Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 30.01.1997 r. do godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 4, w dniu 30.01.1997 r. o godz. 12.00.

15/97

CZŁONEK PÓLNOCNO-WSCHODNIEGO STOWARZYSZENIA POŚREDNICTWA W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI



TRANSAKCJA

Suwalski Dom Nauczyciela

tel. 66-56-14

OFERUJE

mieszkania 2-pokojowe:

M-3, pow. 39 mkw., os. Kamena, I piętro, telefon - 37.000 zł;

M-3, pow. 36,5 mkw., Centrum, VIII piętro - 34.000 zł;

M-3, pow. 41 mkw., os. Północ, IV piętro - 37.000 zł;

M-3, pow. 40 mkw., Centrum, I piętro - 37.000 zł;

M-3, pow. 48 mkw., os. Północ, I piętro - 41.000 zł;

M-3, pow. 48 mkw., os. Północ, I piętro - 51.000 zł;

M-3, pow. 67 mkw., Centrum, II piętro - 40.000 zł;

mieszkania 3-pokojowe:

M-4, pow. 63 mkw., parter, os. Północ - 51.000 zł;

mieszkania 4-pokojowe:

M-5, pow. 73 mkw., os. Północ, III piętro - 60.000 zł;

M-5, pow. 70 mkw., os. Północ, IX piętro - 56.000 zł.

14/97

BAZAR TYGODNIKA SUWAŁSKIEGO

- Zdecydowanie kupię mieszkanie w starym budownictwie do 20 tys. PLN. Tel. 67-76-94. 19/97
- Sprzedam dom w stanie surowym nad jeziorem w Filipowie. Suwałki, ul. Daszyńskiego 3A/33. 20/97
- Nasiona: warzywa, kwiatów, traw; ul. Sejneńska 67, tel. 66-25-18. 21/97

INFORMACJA DOTYCZĄCA UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I PORZĄDKU W MIEŚCIE SUWAŁKI

Informuję, że z dniem 1 stycznia 1997 r. weszła w życie ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dziennik Ustaw nr 132, poz. 622).

Realizując ww. ustawę właściciele nieruchomości zobowiązani są do:

- wyposażenia nieruchomości w urządzenia służące do gromadzenia odpadów komunalnych oraz utrzymania tych urządzeń w odpowiednim stanie sanitarnym i porządkowym oraz przyłączenia do istniejącej kanalizacji sanitarnej,
- gromadzenia powstałych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych w ww. urządzeniach,
- usuwania i unieszkodliwiania odpadów,
- oczyszczania ze śniegu i lodu oraz usuwania błota i innych zanieczyszczeń z chodników wzdłuż nieruchomości,
- udokumentowania korzystania z usług usuwania odpadów komunalnych przez okazanie umowy i dowodów opłat jednostkom do tego upoważnionym.

Świadczenie usług polegające na usuwaniu, wykorzystywaniu i unieszkodliwianiu odpadów komunalnych przez jednostki niepodlegające gminie **wymaga posiadania przez firmy aktualnego zezwolenia na tego typu działalność udzielonego przez Prezydenta Miasta Suwałk.**

p.o. naczelnika

Wydziału Inwestycji, Budownictwa
i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta
mgr inż. **Zdzisław Godzwon**

17/97

WYDZIAŁ ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI

Urzędu Miejskiego w Suwałkach

UPRZEJMIE INFORMUJE,

że termin składania wniosków-ankiet w sprawie stypendium ze środków budżetu miasta za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury, nauki i sportu na drugie półrocze roku szkolnego 1996/97 upływa z dniem 24 stycznia br.

Dokumenty należy składać w pokoju 10 tut. Urzędu.

1/97

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: krawcowa, tynkarz-glazurnik, operator dźwigu.

Prace interwencyjne: przedstawiciel handlowy, kierowca, kasjer-sprzedawca, ciastkarz, pracownik fizyczny, referent, szwaczka, szlifierz.

Praca dla absolwentów: obsługa komputera, sprzedawca, bufetowa, kucharz-garmażer, pracownik poligraficzny, pomoc magazyniera, operator maszyn, fryzjer, kierowca-magazynier, obsługa fotokamery, pracownik administracyjno-gospodarczy.

Praca dla niepełnosprawnych: stolarz.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

ZAPROSILI NAS:

★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** na otwarcie wystawy Radosława Krupińskiego „Fotografie na koniec”.

★ **Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. Emila Młynarskiego** na pierwszy koncert orkiestry kameralnej i chóru Sinfonietta Suwaliensis oraz koncert kolęd.

★ **Międzynarodowe Targi Poznańskie sp. z o.o.** na Międzynarodowe Targi Budownictwa BUDMA i Międzynarodową Wystawę Zabezpieczeń Mienia SECUREX.

★ **Polsko-Litewska Izba Gospodarcza** na uroczyste otwarcie II Polskiej Prezentacji Branżowej POLEXPORT Wilno '97.

Dziękujemy!



Hitem ubiegłego tygodnia, nie tylko białostockich gazet, było przyjęcie przez suwalskiego posła z Unii Pracy **Janusza Szymańskiego** nominacji na wiceministra administracji i spraw wewnętrznych bez uprzedniej konsultacji z kierownictwem klubu parlamentarnego. Surowo ocenili ten krok szef partii **Ryszard Bugaj** i białostocki parlamentarzysta **Artur Smółko**. Ten ostatni powiedział „**Kurierowi Porannemu**”: *To nie pierwszy raz, kiedy działał Janusza Szymańskiego nie można zaliczyć do przyzwoitych. Niestety, muszę to przyznać z przykrością, bo byłem jednym z tych, którzy namawiali go wstąpienia do Unii Pracy. Teraz wiem, że ci wszyscy, którzy mówili, że są ludzie lojalni, nielojalni i jest poseł Janusz Szymański mieli rację. Wśród mazursko-suwalskich działaczy UP nastąpił rozłam. Stanisław Fietkiewicz z Elku, przewodniczący Rady Okręgu, wydał oświadczenie, w którym uznał krok posła za nielojalny. Natomiast **Ryszard Gurban** z Suwałk, wiceprzewodniczący, powiedział „**Gazecie w Białymstoku**”, że *nie o żadnym oświadczeniu nie wie, a jeśli powstało, to reprezentuje wyłącznie prywatną opinię pana Fietkiewicza. Dla Edmunda Burela z „Gazety Współczesnej” wszystko jest proste i jasne – nominacja na wiceministra przy boku największego partyjnego betonu może zdziwić tylko ludzi naiwnych. Dla mnie jest to po prostu powrót do źródeł, których się nigdy nie wyrzekło. Inaczej oceniała to „**Rzeczpospolita**”, pisząc o Januszu Szymańskim, że jest to „**Polityk samodzielnny**”. Przypomina ona dużą aktywność parlamentarzysty i jego prawniczą sprawność. Sam poseł „**Gazecie Współczesnej**” oświadczył: *Przyjąłem propozycję, ponieważ chcę zająć się konkretną pracą, a nie polityką. Jest to dla mnie bardzo trudne wyzwanie. Postaram się spożytkować swoje wcześniejsze doświadczenia parlamentarne. Dla niego jest to spożytkowanie doświadczeń, dla byłych kolegów z klubu***

– szukanie miejsca na liście wyborczej, chęć zrobienia kariery urzędniczej czy pójście na posadę. I jak tu sprawiedliwie rozstrząsać?

Mniejsze, niż by się należało spodziewać, było zainteresowanie dziennikarzy grą Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. „**Gazeta Współczesna**” napisała: „**Mimo niedowładu – sukces**”, bo *irytującą dysharmonię zabrzmiał w Suwalskiem V finał. Wprawdzie ogółem zebrano około 20 tys. złotych, przygotowanie organizacyjne akcji pozostawiało wiele do życzenia. Nie pokuszono się o przygotowanie spektakularnych imprez na świeżym powietrzu, a przede wszystkim nie widać było koordynatora akcji.* „**Kurier Podlaski**” uzupełniał: *organizowanie na własną rękę przez pojedyncze osoby czy organizacje na niewiele się zdało. W zasadzie nikt nie potrafił powiedzieć dokładnie gdzie, kto i kiedy działał na rzecz Orkiestry. Wszyscy podają, że najwięcej zebrano w Suwałkach (ok. 8,6 tys. zł), Elku i Olecku (ponad 4 tys. zł).*

Oberwało się też **Ryszardowi Ołowiowi**, który ostatnio został wybrany póletatowym członkiem Zarządu Miasta. „**Gazeta Współczesna**” napisała „**Nie chcemy Ołowa**”, a „**Kurier Poranny**” swój tekst o proteście radnych z Klubu Chrześcijańskiego w sprawie wyboru zatytułował „**Zastraszeni radni**”. W tym kontekście nieco dwuznacznie zabrzmiał tytuł w „**Podlaskim**” – „**Chrześcijański protest**”. Niektórzy twierdzą, że chodzi o to, by Ryszard Ołów nie pobierał 2000 zł.

Marek Starczewski

PS Na Suwalszczyźnie wciąż mrozy. Opisał je **Tadeusz Moćkun** w „**Przeglądzie Tygodniowym**” i wyszło mu, że jest zimno, a nawet bardzo. Autor przywołuje opinie **Agnieszki Nagolskiej**, która wróciła właśnie z Antarktydy. – *Tam było cieplej – powiedziała dziewczyna. Może będzie i u nas?*

(ms)



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Sztuki Współczesnej – XV Wojewódzki Przegląd Dziecięcej Twórczości Plastycznej Suwałki'96 – wystawa pokonkursowa

Galeria PACamera – wystawa fotograficzna Stanisława Wosia pt. „Z ciemności i ze światła”

Galeria „Chłodna 20” – wystawa fotograficzna Radosława Kruńskiego „Fotografie na koniec”

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Sztuka świata antycznego (Grecja, Rzym)” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, a od 15 stycznia – „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum im. Marii Konopnickiej

Wystawa stała „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino Scherzo

17.01 – „Jack”, prod. USA, godz. 19.00

Kosym okiem

O ZIMNEJ COCA-COLI

O coca-coli najpierw dowiedziałem się, że jest napojem podstępnych imperialistów, którzy wciskają trunek z orzeszków pracującym Stanów Zjednoczonych, Anglii czy Francji. Potem przyszedł czas, gdy dziennikarze pisali, że nie pojmują, dlaczego tam, na Zachodzie, ludzie piją colę, bo przecież to wcale nie jest smaczne. Na którymś z międzynarodowych obozów zdeglustowany stanem sanitariatów Irlandczyk oświadczył, że Polska to taki kraj, w którym nie ma coca-coli, ale są za to zapchane ubikacje. Otrzymał pryncypialny odpór, a jeden z byłych w świecie pobiegł do Peweksu i wydał kilkadziesiąt centów na puszkę coli. Sraczyka jednak nie przepchano.

Aż wreszcie Gierek nabył odpowiednie licencje i w sklepach pojawiły się butelki z colą – pierwszy tryumf kapitalizmu nad socjalizmem. Kapitalista zastrzegł, że napój ten można sprzedawać tylko zimny. Lodówki nawet kupowano. Ekspedientki trzymały w nich mięso czy

ryby, a na ścianach wieszaly napisy – „Napoje niechłodzone podajemy na wyraźne życzenie konsumenta”. Piliśmy więc ciepłą colę, przyznając rację propagandystom, że jest to po prostu niesmaczny trunek. No, jeszcze zmieszany ze spirytusem dawał się pić.

I przyszedł kapitalizm. Cudem rozmnożyły się lodówki, zrobiło się elegancko, świetliście, migając, ale zwyczajnie pozostały. W świetnie urządzonym barze „Janza” Jaśnie Wielmożna Pani Sprzedawczyni tłumaczy, że są mrozy i ona zimnej coli nie ma – klienci sobie nie życzą. Jest nawet oburzona. – *To może mam dla pana specjalnie chłodzić?! Przecież większość sobie tego nie życzy. Demokratka, psia-krew!*

O niekompetentnych barmanach informuję Jana Zaworskiego, a wszystkim PT Czytelnikom życzę, by w Nowym Roku nie mieli większych zmartwień niż sprzedawczyni usiłujące wcisnąć im ciepłą colę.

Marek



Ponad 100 zawodniczek i zawodników wzięło udział w międzynarodowym turnieju rozegranym w Szkole Podstawowej nr 10 z okazji XX-lecia Okręgowego Związku Szachowego. Poza Polakami w zawodach uczestniczyli szachiści z Litwy i Białorusi.

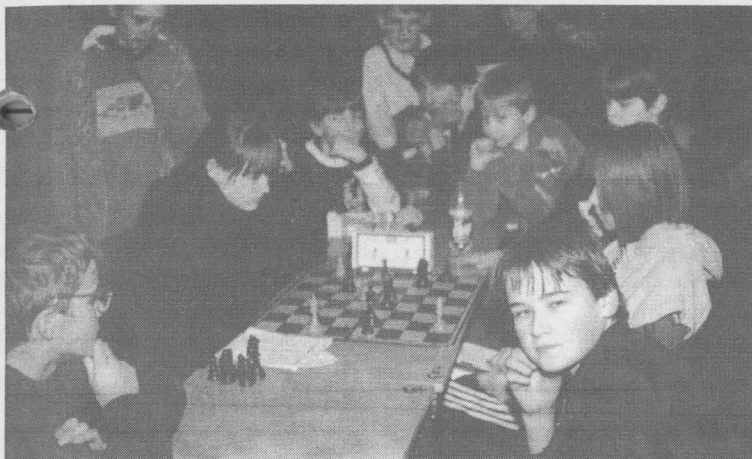
W grupie A, w której rywalizowali szachiści legitymujący się najwyższym dorobkiem, ambitnie wal-

Oto wyniki zawodów i miejsca reprezentantów Suwałk z pierwszej dziesiątki:

Grupa A

1. Vladimir Vermeichik (Grodno), 2. Borys Alijew (Dziwiątka Łomża), 3. Kamil Grycel (PRiBO-Hańcza), 4. Dariusz Galkiewicz (PRiBO-Hańcza), 5. Filip Bargłowski (PRiBO-Hańcza), 10. Konrad Anuszkiewicz (PRiBO-Hańcza).

TURNIEJ NA XX-LECIE



czyli młodzi zawodnicy PRiBO Hańcza – Kamil Grycel i Filip Bargłowski. Kamil zajął 3. miejsce, zdobywając 6 pkt. – tyle samo co senior Borys Alijew z Dziwiątki Łomża. Wyprzedził on swego kolegę klubowego – seniora Dariusza Galkiewicza. Tylko o 0,5 pkt. mniej obył Filip Bargłowski, plasując się na 5. miejscu. W grupie tej zwyciężył Vladimir Vermeichik z Grodna (7,5 pkt.).

W najliczniej obsadzonej grupie B zwyciężył Marcin Ciołek z Łomży, a najlepiej z suwałczan wypadła Kamila Haber z PRiBO Hańcza, która zajęła 3. miejsce.

W grupie C wygrał Mateusz Romanowski z Ełku przed Maciejem Kwiatkowskim z MDK Suwałki.

Grupa B

1. Marcin Ciołek (Dziwiątka Łomża), 2. Piotr Zieliński (Debiut Lubawa), 3. Kamila Haber (PRiBO-Hańcza), 4. Janusz Krejpcio (BUD-REM), 5. Jerzy Rogucki (BUD-REM), 6. Krzysztof Bargłowski (PRiBO-Hańcza), 8. Jakub Tyczkowski (BUD-REM), 9. Katarzyna Baranowska (BUD-REM), 10. Andrzej Głowacki (BUD-REM).

Grupa C

1. Mateusz Romanowski (PRiM Ełk), 2. Maciej Kwiatkowski (MDK Suwałki), 3. Dominik Kozak (BUD-REM), 6. Kamil Stankiewicz (BUD-REM), 9. Jan Niedźwiecki (BUD-REM), 10. Magdalena Kozak (BUD-REM).

(rl)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunta Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Grażyna Betko-Serafin, Edward Janus, Marek Starczewski. Opracowanie komputerowe: Zygmunta Gałaszewski – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: Suwałskie Zakłady Graficzne, Suwałki, ul. Noniewiczza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SUWAŁSKI SALOS W MISTRZOSTWACH EUROPY

Zarząd Główny Sportowej Organizacji SALOS ustalił skład reprezentacji na VIII Europejskie Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej, które w dniach 30 kwietnia – 5 maja 1997 r. odbędą się w Warszawie. Do mistrzostw zakwalifikowali się reprezentanci Stowarzyszenia Lokalnego SALOS w Suwałkach: zespół koszykówki dziewcząt trenowany przez Szymona Omiljana – ucznia ZST, siatkarze trenowani przez Antoniego Kolasińskiego oraz tenisista stołowy Kamil Kurak z I LO.

Sportowcy ci zdobyli tytuły mistrzów Polski SALOS podczas zawodów, które we wrześniu ub.r. odbyły się w Krakowie. Natomiast Kamil Kurak uczestniczył w Mistrzostwach Europejskich na Sycylii. (rl)

W NOWEJ SIEDZIBIE

Pomyślnie rozpoczął się nowy rok w Szkolnym Związku Sportowym. Od pierwszych dni stycznia siedziba SZS przeniesiona została ze stadionu lekkoatletycznego przy ul. Wojska Polskiego do pomieszczeń wydzierżawionych w Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnej przy ul. Pułaskiego 73. Warunki pracy są tu znacznie lepsze niż w wysłużonym budynku na stadionie.

Wraz z SZS przeniosły się Wojewódzka Federacja Sportu i Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Wszystkie te organizacje sportowe dysponują również faksem: 65-58-78. Zmieniony został także numer telefonu SZS – na 65-58-77.

Redakcja „TS” życzy, aby poprawa warunków pracy zaowocowała w 1997 r. gradem medali, rekordów i mistrzowskich tytułów zdobytych przez suwałskich sportowców. (rl)

NA ZIMOWISKO W PIENINY

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci proponuje atrakcyjny 10-dniowy wypoczynek zimowy w Pieninach. Zimowisko w miejscowości Tylka k. Krościenka trwać będzie od 26 stycznia do 4 lutego br.

Program obejmuje naukę jazdy na nartach, a także wycieczki do Czorzstyna, Niedzicy i Zakopanego.

Koszt imprezy - 420 zł – obejmuje również dojazd.

Osoby zainteresowane mogą uzyskać szczegółowe informacje w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego TPD przy ul. 1 Maja 4b lub telefonicznie – 66-45-17. (rl)

BIEG JAĆWINGÓW

Po raz czternasty 25 stycznia (sobota) w Gołdapi odbędzie się narciarski Bieg Jaćwingów.

Zawody rozegrane zostaną w Lesie Kumiecie na trzech dystansach (30, 10 i 3 km). Startować mogą wszyscy chętni. Jedyne warunki to posiadanie aktualnego zaświadczenia lekarskiego i dokonanie opłaty startowej (2 zł – dzieci i młodzież szkolna, 5 zł – pozostali uczestnicy). Ostateczny termin zgłoszeń upływa 20 stycznia br., a zgłoszenia przyjmuje Wojewódzka Federacja Sportu (ul. Pułaskiego 73, tel. 655-878). (ag)

MISTRZOSTWA W HALI

W sobotę, 18 stycznia br., w hali OSiR w Suwałkach odbędą się Halowe Mistrzostwa Regionu Północno-Wschodniego w Piłce Nożnej o Puchar Prezesa Klubu Sportowego „Wigry”. W zawodach będą uczestniczyć najlepsze zespoły III i IV ligi regionu północno-wschodniego – Jagiellonia Białystok, ŁKS Łomża, Olimpia Zambrów, KP Wasilków, Wigry Suwałki. Początek mistrzostw o godz. 11.00. (zg)

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Suwalczanie przywitani nowy rok wieloma fajewerkami. Petardy, race i sztuczne ognie rozświetlały zmrożone, suwalskie niebo. Aż trudno uwierzyć, że tyle może być w Suwałkach uciechy i szaleństwa bez dotacji z kiesy miejskiej.

★ Główny urzędowy akcent świąteczno-noworoczny Suwałk to świetlna choinka naprzeciw ratusza. Trzeba przyznać, że w tym roku iluminacja była tradycyjna i próbowała nieco oświetlić wyborcom ratuszowe załamania.

★ Ponoć w okresie przedwojennym suwalskie bale, zwłaszcza z udziałem korpusu oficerskiego, były imprezami najwyższego lotu, o których długo się mówiło w całym mieście. Bywało, że niektóre zwady i spory kończyły się pojedynkami z uwzględnieniem reguł kodeksu Boziewicza. Teraz wszystko jakoś wyblakło. Wodzireje na siłę organizują odpustowe konkursy, przeciętna uroda kandyduje to tytułu miss, ktoś kogoś ciągnie w holu za krawat lub po cichu daje mu – mówiąc wprost – po pysku, w toalecie wyleguje się „osłabiony” lokalny biznesmen lub decydencki kacyk. O czym tu pisać, gdy nierzadko balowa proza dotyka posadzki.

★ W Białymstoku, w hotelu „Leśny”, w trakcie balu sylwestrowego – oprócz gorących i zim-

nych dań – serwowano taniec erotyczny ze strip-teasem. Jak do tego można było dopuścić! Gdzie były w tym czasie antypornograficzne grupy działania? Suwalczanie nigdy nie zgodzą się na to, aby podlegali tej zawołowanej wschodniej stolicy wyuzdania i rozpusty.

★ Jeszcze niedawno – gdy zimy były wyjątkowo lekkie – naukowcy komentowali ten fakt jako skutek stopniowego ocieplania się naszego klimatu. Ciekawe, czym teraz wytłumaczą nam ostre zimy. Wygląda na to, że wśród naszych meteorologicznych fachowców sporo jest przebranych kiepskich wróżbiarzy.

★ Inna grupa rządowych ekspertów potrafi prognozować tegoroczną inflację na poziomie 13 proc., gdy jednocześnie prawie wszystko drożeje grubo powyżej tego wskaźnika. Kompletny analfabetyzm czy kpina z naszej znajomości podstaw arytmetyki?

★ Ratuszowi urzędnicy z satysfakcją przyjęli nową politykę płacową obowiązującą w suwalskim magistracie. Jej wyrazem jest chociażby płaca nowo zatrudnionego pólatawatego członka zarządu miasta. Teraz oczekuje się stosownych decyzji, które z pewnością dowartościują pozostałych pracowników ratusza. Sceptycy twierdzą, że hojne regulacje płac urzędników niższego szczebla nastąpią dopiero 1 kwietnia br.

★ Noworoczną szopkę, zamieszczoną w „TS”, napisał długoletni pracownik ratusza. Ze zrozumiałych względów pominął nazwiska, a główny akcent położył na wartości literackie. Trzeba

będzie u niego zasięgnąć języka na temat poczucia humoru ratuszowych decydentów, bo – na razie – redaktor „HYDE’U” pisze teksty bez jakiegokolwiek rozeznania.

★ Ocena danego roku to sprawa mocno subiektywna i zależna od punktu siedzenia. Wywiad podsumowujący miniony rok w ratuszu – z prezydentem Grzegorzem Wołagiewiczem nosił tytuł: „To był dobry rok”, natomiast z przewodniczącym Marianem Lutą: „Potrzebny jest efekt”. Średnio wychodzi na to, że był to dobry rok, ale bez efektu. Ciekawe, czy nowy rok będzie taki, ale z błyskotliwym efektem, co może być ważne przed kolejną kampanią wyborczą.

★ W Radiu 5 wielokrotnie powtarzano reklamę o możliwości zdobycia przez absolwentów podstawówki matury (zaocznie) w półtora roku. Gdy dodamy do tego przyspieszone studia magisterskie w jakiejś pobliskiej miejscowości, to jest spora szansa na to, że wreszcie będziemy mieć wysoko kwalifikowane kadry. W okresie komuny było mniej ludzi wybitnie zdolnych i musieli oni wiele lat grać szkolne i wielkomijskie uczelniane lawy.

★ Strajk „włoski” to kolejny etap protestu lekarzy, który powoduje, że pierwsi pacjenci są diagnozowani długo, a pozostali długo oczekują. Przechowni zdrowy człowiek winien już teraz się zarejestrować, bo gdy rzeczywiście się rozchoruje, to może nie doczekać diagnozy. Ciekawe, jak te dolegliwości odczuwają członkowie naszego rządu, którzy tworzą budżet służby zdrowia.

Ostatnie ostrzeżenie dla suwalskich kombinatorów?

(Minister sprawiedliwości Leszek Kubicki)



Fot. Z. Gałaszewski

LISTY

Zmarnowałem rok

Wypełniając podatkowy PIT doszedłem do wniosku, że zmarnowałem zupełnie miniony rok. Ukochana władza stworzyła mi tyle możliwości szybkiego wzbogacenia się, zmniejszenia płaconego podatku itp., a ja z niczego nie skorzystałem. Nie kupiłem żadnej akcji prywatyzowanych zakładów, nie nabyłem ani jednej obligacji skarbu państwa. Nie skorzystałem też z możliwości odliczenia od podstawy podatku wydatków na budowę lub remont mieszkania, zakup działki, komputera lub zestawu wideo-telewizorowego, darowizn dla członków rodziny itp. A jako bezrobotny od kilku lat miałem tak wiele wolnego czasu. Wprawdzie nabyłem świadectwo udziałowe NFI, ale natychmiast nieopatrznie je sprzedałem, a otrzymaną gotówkę roztrwonilem na zakup dziechu zeszytów i książek. Czy rządzący naszym krajem nadal będą stwarzać biedakom tak szerokie możliwości zgromadzenia kapitału?

Jan Goły, Osiedle II

– Panie Janie! Proszę nie mieć wyrzutów sumienia. Te akcje obligacje, odliczenia itp. to utrapienia, którymi władza nęka ludzi majątnych, zwłaszcza różnej maści kombinatorów. Już niedługo – przed wyborami – będzie Pan znów w centrum zainteresowania wielu polityków, którzy zaproponują Panu kolejną – jeszcze lepszą – przyszłość, poszerzone możliwości bogacenia się i nowych odliczeń podatkowych. Wystarczy jedynie przetrzymać tę ostrą zimę i doczekać wiosny. Życzę tego Panu, mimo że znana suwalska poetka już kiedyś napisała, że „Jaś nie doczekał”.